

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drugą 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. i w biurze Ludwika Piotra ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 35 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł sekretarza sądowego dr. Juliana Waltera, z Jasła do Krakowa i zamianował adiunktów sądowych: Tadeusza Szostkiewicza, w Przysztaku i Henryka Jachimskiego, w Białej, obu sekretarzami sądowymi w Jasle.

P. Minister wyznał i oświadczył zamianował nauczyciela szkoły wydziałowej we Lwowie, Tomasza Markowskiego, nauczycielem głównym męskiego seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycznia.

W toku wczorajszej dyskusji w Izbie deputowanych Rady państwa nad przedłożeniami cukrowymi zabrał głos P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk celem wyjaśnienia stanowiska Rządu tak w obec konwencji brukselskiej jak i przedłożeniach oraz rozprawienia się z mowcami opozycyjnymi.

P. Minister zaznaczywszy na wstępie, że wprowadzenie przez konwencyę brukselską nie wiele zyskano, ale ma ona tę dobrą stronę, że Austria pozbyła się ostatecznie premij, omawiał obszernie przedłożenia i podniósł, że co się tyczy konsumentów, to ci konwencyę brukselską przychylnie w ogóle przyjęli, gdyż niezawodnie teraz nastąpi

zniżenie cen cukru. Nieprzystąpienie do konwencyi byłoby dla Austrii bardzo niekorzystnem, gdyż wówczas znalazłaby się odosobnioną i musiałaby na własną rękę konkurować ze wszystkimi innymi państwami. P. Minister wątpi, czy znalazłoby się wiele takich głosów, któreby doradzały, aby Austria do konwencyi brukselskiej nie przystąpiła. Przyznaje, że konwencya wywoła wielkie zmiany w przemyśle cukrowym, ale ostatecznie nie stanie ona na drodze jego rozwoju.

Co się tyczy ustawy o indywidualnym rozdziale kontyngentu cukru, to zdecydowano się na nią, ulegając życzeniom, pochodzącym z rozmaitych koł, które wyraziły obawę, iż z powodu zaprowadzenia konwencyi niemniej z powodu utrudnień wywozowych może przyjść do walki wewnętrznej, wielce niebezpiecznej i zupełnie niepotrzebnej. Rząd uległ tym życzeniom i ułożył ustawę kontyngentową, której celem jest jedynie ochrona mniejszych fabryk i przedsiębiorstw, mniej zdolnych do konkurencyi. Większe fabryki mogłyby wystrzycić współzawodnictwo, mniejsze bez ustawy kontyngentowej musiałyby upaść. Ustawa kontyngentowa leży więc w interesie tych mniejszych przedsiębiorstw i młodszych fabryk.

Następnie polemizował P. Minister z wywodami p. Ellenboga, który powiedział, że ustawa kontyngentowa sprzeczna jest z postanowieniami konwencyi brukselskiej. Ze względu na to, że takie twierdzenie wypowiedziano w austriackiej Izbie posłów, co mogłoby kiedyś stać się powodem niepożądanych komentarzy. Minister uważa za swój obowiązek stwierdzić, że ustawa kontyngentowa nie jest sprzeczna, ani z duchem, ani z postanowieniami konwencyi brukselskiej. Bez ustawy kontyngentowej ucierpiąłyby te małe i średnie fabryki, które przy większych kosztach produkcji stałyby się niezdolne do życia po zniesieniu cało- i ochronnych. Ustawa kontyngentowa zapewniłaby tym fabrykom, popiera przemysł, popiera uprawę buraków. To

jednak nie wyczerpuje jeszcze wszystkich warunków, zmierzających do poparcia tej ważnej gałęzi rolnictwa i przemysłu. Muszą nastąpić jeszcze pewne zmiany na polu transportowym i taryfowym, musi być poparty przemysł, przetwarzający cukier (wyrób cukierków) i t. p.

Oświadczając z całą otwartością — rzekł P. Minister dalej — iż sprawę zniżenia podatku od cukru traktuję przychylnie, ale sądzę, że chwila obecna jest do tego niestosowna ze względu na bardzo trudne nasze stosunki finansowe. — Przypominam, że w ostatnich latach powiodło się utrzymać równowagę budżetową jedynie dzięki niespodziewanym niepowtarzającym się dochodom, jak dochodowi z bicia monet i nadwyżkom kasowym z lat poprzednich. Tych 18 do 20 milionów koron nie będziemy już mieli do dyspozycyi. Pewne pokrycie znajdziemy w zniesieniu premij eksportowych, z czego na Austrię przypadnie 13 milionów. Również 18 do 20 milionów zyska się z konwersyi długu państwa i w ten sposób niedobór się wyrówna. Przypominam tu, co powiedziałem w komisji, że zgodzę się na zniżenie podatku od cukru w stosunku do podwyższenia się konsumpcyi cukru, albowiem państwo nie chce zwiększać swych dochodów z podatku powiększającego się w skutek podwyższenia się konsumpcyi cukru. Ta forma zniżenia podatku jest właściwą i możliwą do przeprowadzenia ze względu na Węgry.

W sprawie zakazu rejenowania buraków muszę podnieść, iż na ostatniej aukcyi tak rolnicy, jak i producenci cukru oświadczyli się za wydaniem takiego zakazu. Rząd opinie tę uwzględni i w najbliższym czasie, t. j. w lutym taką ustawę w Izbie wnieśli Mowca swą zakończył dr. Boehm-Bawerk słowy: Proszę o przyjęcie konwencyi brukselskiej i innych ustaw z nią połączonych, ponieważ opóźnienie mogłoby spowodować najfatalniejsze skutki. (Oklaski).

Rada Państwa.

(Telefonem.)

(Dalsza dyskusja nad przedłożeniami cukrowymi).

Wiedeń, 30 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych po p. Gąbińskim, który jak wiadomo ze sprawozdania telefonicznego, zamieszczonego w wczorajszym numerze, oświadczył w imieniu Koła polskiego, że głosować będzie za brukselską konwencyą i dwoma innymi przedłożeniami cukrowymi tylko z tem zastrzeżeniem, jeśli przedłożenia te będą traktowane jako jedna nierozłączna całość — zabrał głos p. Ellenbogen. Zarząca on, że zamiast ciągnąć korzyści z konwencyi, zaprowadza się kontyngentowanie, co nie jest niczem innym, jak dalszym ciągiem gospodarstwa kartelowego, któremu właśnie zniesienie premij cukrowych miało kres położyć. Mowca nie zgadza się z zapatrywaniem, jakoby kontyngentowanie dopomóż miało drobnym fabrykom. Mowca występuje przeciwko kontyngentowaniu także dla tego, że zbyt wielkie korzyści przyznano Węgrom, a to ze szkodą Austrii. Żąda zniżenia podatku cukrowego, co bynajmniej nie będzie połączone z upadkiem ekonomicznym. Tak samo uczyniły Niemcy i Francja. Ludność ma prawo domagać się, by jej zwrócono część wydatków, jakie uczyniła na premie kartelowe. Mowca stawia odpowiednie wnioski.

Z kolei przemawiał p. Luksch (niem. stron. ludowe). Poseł ten w imieniu plantatorów buraków zwał za brukselską konwencyę cukrową, ponieważ może ona spowodować przesilenie w gospodarstwie cukrowym, oraz w innych gałęziach rolnictwa.

Po p. Lukschu zabrał głos P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk, którego mowę podajemy na czele dzisiejszego numeru.

2)

Listy

Ujejskiego do Lenartowicza.

(Ciąg dalszy).

Następny list pochodzi również ze Lwowa i porusza osobiste stosunki poety. Pisany obcą ręką, podpisany tylko przez poetę. Ciekawą jest wzmianka o projekcie założenia przez Ujejskiego własnego dziennika, co jednak do skutku nie doszło.

10 Sierpnia 1868 roku, Lwów.

Drogi mój Teofilu!

Jutro odjeżdżam z moimi chłopcami¹⁾ do Szwajcaryi, na uroczystość w Rapperswil²⁾; jadę z tak małymi funduszami, że tylko niejedną prywacją ułatwić sobie mogę przeprowadzenie tej podróży, — wszystkie inne pójdą mi łatwo, ale myśl, że skoczywszy przez Alpy mogę spaść w Twoje objęcia, gdyby Pęgasz nie był fikcją i nie potrzebował być w takich razach zastępowanym czemś innym za co płacić trzeba: staje się dla mnie jedyną bolesną prywacją.

Na list Twój piękny, przypadający do

mojej duszy i tak ją dobrze rozumiejący, nie mogę dziś odpowiadać; mam jeszcze mnóstwo drobnych interesów do załatwienia, a jak powiedziałem jutro odjeżdżam. Spodziewaj się długiej epistoły po moim powrocie, a dziś ograniczyć się muszę na uwiadomieniu jak się wywiązałem z danych mi poleceń, które wypełniać ile razy mnie zawieszysz, staje się dla mnie największą przyjemnością.

A naprzód byłem u Richtera³⁾, lecz byłem na dni kilka przed wyjściem z zeszytu *Strzechy*⁴⁾, w której znajduje się część nadesłanych przez Ciebie poezyi. Tłómaczył się Richter, że całego zbioru w jeden zeszyt nie mógł umieścić, bo za dużo zajęłby miejsca. Ja sądzę także, że na tem rozerwaniu Twoje poezye nie nie tracą, a publiczność zyskuje, gdy rozsmakowawszy się i w następnych zeszytach znajdzie te same łakocie. Ilustracje wypadły dobrze. Nie zrażaj się więc do Richtera, bo to człowiek dobry, przedsiębiorczy, z niesłychanym sprytem księgarskim i da się wykierować na bardzo pożytecznego roznosiciela płodów literatury polskiej. Łoziński nie wiedział o ostatnim Twoim adresie; dopiero ja mu go udzieliłem, zład nieporządek w nadsyłkach *Dziennika Literackiego*. Obiecał brakujące Nra dostarczyć Ci jak najrychlej.

Serdecznie Ci dziękuję za zajęcie się odlewem Twojej płaskorzeźby. Pieniądze to jest 60 fr. poszłę za moim dopiero powrotem. Aż do tego czasu odłożył także muszę zakrzętać się około zebrania suskrybentów na twój medalion Danta i fotografią płaskorzeźby. Nie podpada wątpliwości, że ta ro-

bota łatwo mi pójdzie i paręset franków wpadnie do twojej sakwy⁵⁾.

Mam nadzieję, że do kilku miesięcy będę miał własny Dziennik; przygotuj się do pracy. List Twój dowiódł mi, że się doskonale rozumiemy, że godzisz się na ton, na środki, na zasady, któremi Polskie święto zdobywać nam należy. Prosić Cię będę głównie o korespondencyę. Przede kilku laty czytałem w jednej z naszych gazet lwowskich Twoją korespondencyę datowaną z Florencyi, była przepyszna. O warunkach Twojego współpracownictwa pomówimy później.

Seiskam Cię drogi mój Teofilu najserdeczniej i sposobem wszystkich rozkończonych proszę Cię, abys mnie tak kochał jak ja Ciebie. Pozwól, że chociaż nieznanomiej dołączę wyraz głębokiego uszanowania Twojej żonie.

K. Ujejski.

Sekretarz zostawił sobie pół ćwiartki, żeby na niej popaplać troszkę o sobie, lecz mi na raz staje przed oczyma Wasz pokój pod 7-mym numerem i już po nim biegam, zaglądam do szuflad i podnoszę zmoczoną szmatę, co ukrywa glinę cudnych form, — i Pana widzę i już mi się paplać nie chce, a tylko słuchać, słuchać, słuchać.

Szcześliwa jestem, żeście się porozumieli z Kornelem, wy. co macie dar prorokowania, obaj jak podaliście sobie dłonie, to wstrząśnięcie Polska do głębi. W listach wszakże do P. Kornela, które odczytuję sercem, tak małą mam dla mnie wzmiankę, że mi zazdrośnie trochę i teraz, kiedy on już będzie w Szwajcaryi, niech mam list dla

mnie, dla mnie wyłącznie. A Pani Zofia⁶⁾ jak się ma i gdzie Batory się obraca.

Całuję Was oboje
Teodora. ✕

Trzeci z kolei list, pisany z Zubrzy, majątności położonej o 8 kilometrów ode Lwowa, którą Ujejski od gminy tegoż miasta dzierżawił od połowy 1857 do 1880 r.

Zubrzy, 24 Listopada 1869.

Najdroższy, bo najlepszy! Ileż to razy nie odzywałeś się do mnie listami, darami, magnetyzmem kochającego serca, pragnącego odemnie słowa! a ja mileżałem jak kamień. Stępnym na Twojem miejscu, drogi mój, jużby zraziło się do mnie, potępiło mnie machnąwszy ręką: nie warto go kochać. A Ty gołębi spiewaku gołębiego ludu nie zraziłeś się, nie potępiłeś mnie, darzysz mnie znowu słowem pełnem miłości i tęsknoty. Błogosławionym bądź! I wierzaj, że masz we mnie brata całą duszą Ci kochającego, który duszą nieraz z Tobą rozmawia przez góry i wody. Czy mam próbować tłómaczyć się? Powiem krótko — napada mnie czasem jakiś nieprzełamany wstręt do pisania listów, odkładam je wtedy z dnia na dzień, gryzę się, robię sobie wyrzuty, składam święte wota — wszystko napróżno — jakby pod zaklęciem, przełamać się nie mogę. Jakże wiele narobiłem sobie tym sposobem nieprześlagnanych nieprzyjaciół! Ten wstręt do pisania, do mówienia, do wynurzania się przychodzi mi zwykle w ciągu wielkiego zmartwienia. Zamykam wtenczas wszystko w sobie na kłódkę. Kipi we mnie, pali się, rozszarpuje się wewnątrz, przechodzą mnie prądy to lez,

¹⁾ Kordyancem, zmarłym d. 1 lipca 1899 r. i Romanem.

²⁾ Otwarcie Muzeum. Na uroczystości tej poeta przemawiał po francusku. Z Rapperswilu Ujejski pojechał do Brukseli, gdzie był przez rodaków podejmowany ucztą, następnie do Leodjumu, witany tam gorąco przez uczącą się młodzież, wreszcie do Franzensbadu, do umierającego przyjaciela, Adama Pajgerta, poety, który na jego rękach skonął.

³⁾ F. H. Richter, ówczesny księgarz lwowski.

⁴⁾ Pismo tygodniowe, które od 1868 r. wydawał Richter przez kilka lat we Lwowie.

⁵⁾ Oprócz medalionu Lenartowicz wyrzeźbił figurę Danta, będącą w posiadaniu jego siostrzeńca, p. Stanisława Leszczyńskiego, adwokata przysięgłego w Warszawie.

⁶⁾ Żona Lenartowicza, Zofia z Szymanowskich, siostra Celine Mickiewiczowej, wybitna malarka. Zmarła w Miłostawiu w Księstwie Pożnańskim 8 lipca 1870 r.

Po Panu Ministrze przemawiał poseł Udrzał, który oświadczył, że rolnicy nie uważają wprowadzenia brukuelskiej za nieszczęście, jednakże stanowczo są przeciwni ustawie kontyngentowej. Agrarysze bez różnicy narodowości są zdecydowani nie dopuścić do głosowania nad przedłożeniem rządowym, zanim nie nastąpi porozumienie między producentami buraków a fabrykami cukru.

Dr. Ofner oświadczył, że konsumująca ludność ma wszelkie powody do wdzięczności w obec Anglii, która spowodowała konwencję brukselską, ponieważ przez to cukier potanieje. Mowca krytykował ustawę kontyngentową, którą nazwał urządzeniem kartelu pod protektorem Rządu. Na kontyngencie zyskają w pierwszym rzędzie Węgrzy.

Następnie zwrócił się mowca do „przedlitawskich Węgrów“, t. j. do Polaków, których żądania uważa za zupełnie nieuzasadnione. Wprawdzie mowca życzy Galicyi wszelkiego dobrego i także jest zdania, że kulturalnie wzmocniona i podatkowo silna Galicya byłaby dla wszystkich pożyteczniejszą, ale sądzi, że żądania Polaków są zbyt wygórowane i zupełnie nieuzasadnione. W Galicyi produkcja cukru jeszcze nie jest tego rodzaju, aby producenci buraków mieli w niej interes; stąd też oddanie tak znacznego kontyngentu Galicyi miałyby zupełnie odmienny skutek, niż w innych krajach. — W innych krajach chodzi o to, aby zachować to, co już istnieje, w Galicyi zaś mają dopiero coś stworzyć, co jeszcze nie istnieje. Ponieważ zaś asygnaty kontyngentowe mogą być sprzedawane, nie jest wykluczonem, że obie galicyjskie fabryki skorzystają ze swego prawa i w razie n. p. podwyższenia się konsumpcji w Wiedniu, sprzedadzą swe asygnaty fabrykom, tak, że nie ludność Galicyi, lecz tylko te dwie fabryki odniosłyby z tego korzyść.

P. Peschka przyznaje, że wszystkie klasy ludności interesowane są w dojściu do skutku ustaw cukrowych, mowca jednakże oświadcza się przeciw ustawie kontyngentowej takiej, jaką Rząd przedłożył i ubolewa, że nie trzymano się tej samej zasady, jak przy kontyngencie spirytusu. Mowca występuje przeciw żądaniom Polaków i oświadcza, że on i jego towarzysze głosować będą za wotum mniejszości p. Udrzała. Omawia następnie zachowanie się Polaków w sprawie cukrowej przy pierwszym czytaniu, kiedy to p. Jaworski wygłosił ognistą mowę, w której, jak tego gorzej nie mógłby zrobić Wolf albo Schönerer, zapowiedział obstrukcję, w razie, gdyby nie uwzględniono życzeń Polaków. Idzie przytem o kilkadziesiąt tysięcy centnarów metr. kontyn-

gentu dla galicyjskiego rolnictwa, które miałyby być odebrane rolnikom z Czech, Morawii, Śląska i Dolnej Austrii. Ale ci rolnicy mają także prawo do istnienia i można ich inną miarą mierzyć, niż miarą dotychczasowej produkcji. „Będziemy więc — powiada — przeciw temu żądaniu głosowali w imię zasady sprawiedliwości, a nie jakiejś animozji do Polaków“.

Dr. Lecher w długiej mowie zwalczał ustawę kontyngentową, poczem wystąpił przeciw uwzględnieniu wygórowanych życzeń Węgrów i Polaków. Ubolewał, że kwestya, czy jutro będzie jeszcze obradował parlament, zawisła jest od układów, jakie mają być zawarte między grupami interesantów. Mowca krytykował obszernie przedłożenia i rzekł, że ustawa kontyngentowa tworzy monopol, który 46 rafinerom cukru w przeciągu 5 lat przyniesie 30 milionów koron zysku.

Na tem o godzinie 7 m. 15 wieczorem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś o 11 przed południem.

Z klubu młodoczeskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 stycznia. Slav. Corresp. ogłasza następujący komunikat klubu młodoczeskiego: Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu klubu dr. Pacak oświadczył, że podał do wiadomości komitetu wykonawczego w Pradze, iż składa mandaty do Rady państwa i do Sejmu, a tem samem przewodnicztwo w klubie. Po tem oświadczeniu dr. Pacak opuścił posiedzenie. Następnie wiceprezydent Stransky otworzył dyskusję nad wystąpieniem p. Forzta w Kolinie, które w pierwszym rzędzie spowodowało rezygnację dr. Pacaka. Dyskusja była bardzo ożywiona. P. Placek wniósł, aby klub nie wydawał sądu o postępkach dr. Forzta. Wniosek ten odrzucono, natomiast przyjęto wniosek, że klub młodoczeski nie godzi się na postępowanie dr. Forzta w Kolinie, ile że to wystąpienie w obecnych trudnych czasach działa szkodliwie na karność i solidarność klubu. Wniosek ten przyjęto wszystkimi głosami przeciw jednemu, poczem jednogłośnie uchwalono zaufanie dla dr. Pacaka.

Z Poznania.

(Premie rządowe dla niższych urzędników i nauczycieli. — Szturm niemieckich właścicieli dóbr do biura komisji kolonizacyjnej. — Dobra wiadomość. — Zaprzeczenie p. Taczanowskiego. — Akademia królewska w Poznaniu. — Skargi lekarza komisji kolonizacyjnej na opilstwo osadników.)

Wśród Niemców rozpoczęły się już swary o premie, jakie mają być udzielane pracującym w dzielnicach niższej i średniej kategorii urzędnikom i nauczycielom. Ograniczenie owych premii na te tylko kategorie funkcyjaryuszy państwowych poczytuje jakiś wyższy urzędnik w liście do jednego z poznańskich pism niemieckich za krzywdę dla wyższej rangi urzędników i nauczycieli i oświadcza, że to nie może być dla nich bodźcem do wydatnej pracy w duchu obecnej polityki rządowej. Zdaniem jego należałoby takie wyznaczać dodatki przede wszystkim wyższym nauczycielom, którzy kulturę szerzą także między polską młodzieżą, mianowicie tym, którzy wykładają język niemiecki i historję. Ci więc premie antypolskie otrzymywać powinni w tym celu, żeby od czasu do czasu mogli jeździć do stolicy i na Zachód, dla zacerpnięcia nowej chęci do życia i pracy.

Posener Zeitung ubolewa bardzo nad tem, że niemieccy właściciele dóbr coraz częściej i natrętniej pukają teraz do drzwi biura komisji kolonizacyjnej, ofiarując jej na sprzedaż swoje majątki, z reguły za wygórowane ceny.

Z tego powodu pisze ten dziennik: „Cwierć miliarda, przeznaczona na wzmocnienie niemieczyzny na wschodnich krosach, wpadnie w wodę, jeżeli nie pociągnie się właściwych granic egoizmowi niektórych tułtejszych Niemców“.

Ośm gospodarstw przeszło w ręce polskie w ostatnich dwóch latach w Kłodzie pod Rydzyną „wsi zupełnie niemieckiej“, jak donoszą do Posener Zeitung.

W ręce polskie przeszedł także w tych dniach majątek ziemski Kasprał pod Kruświcą, obejmujący około 800 morgów wybornej ziemi kujawskiej. Majątek będzie rozparcelowany pomiędzy włościan Polaków.

W ostatnim czasie w kółach polskich wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość, iż p. Taczanowski z Choryni zamierza sprzedać swoje dobra komisji kolonizacyjnej. — Wieści tej jednak zaprzecza p. Taczanowski

w sposób jak najbardziej stanowczy. Z tej okazji pisze jeden z dzienników: Wierzmy p. Taczanowskiemu, ale winien on wytłomaczyć sobie słuszną po tylu wypadkach sprzedaży podejrliwość prasy polskiej, że tylko wspomniemy o sprzedaży Ryńska, Dominowa, Padniewa, Katarzynowa, Prochów, Zakowa. Nam osobicie n. p. jest znany fakt taki, że plenipotent smutnej pamięci posła barona Ludwika Graewego w redakcyi pewnego pisma w Poznaniu dał słowo honoru, że jego Orchowo i Słowikowo nie pójdą na kolonizację, a w trzy tygodnie później dobra te stały się własnością owej antypolskiej instytucyi.

Budowa gmachu nowej Akademii królewskiej w Poznaniu, na którą wyznaczono znaczne sumy w budżecie pruskim, dopiero za dwa lata będzie ukończona. Z tego powodu wyznaczono tymczasowo 8.000 marek rocznie na najem odpowiednich lokalów. — Akademia obejmować będzie kursy naukowe, kursy popularne, — wykłady dla szerszych warstw ludności i wreszcie seminaria dla prac z rozmaitych dziedzin wiedzy.

Pewien lekarz sprowadzony przez komisję kolonizacyjną skarży się w numerze ostatnim Die Ostmark na szereg się wśród osadników pijaństwo. Przytaczamy dosłownie, co pisze on w liście do redakcyi tegoż pisma:

„Dla mnie nie ulega wątpliwości, że Niemcy częstokroć pijaństwem rujnąją się majątkowo do szczeru.“

„Z nieznanym wyjątkiem wypija chłop niemiecki codziennie większą ilość piwa lub wódki, a przy różnych „festynach“ upija się do utraty przytomności. Znam gospodarzy, posiadających nie więcej jak 40 do 50 morgów, którzy w danym razie potrafią przepić 20 do 30 marek. Koloniści w mojej okolicy stanowiący 7.000 dusz, wydają rocznie tysiące na pijatykę.“

„Oczywiście tacy ludzie daleko nie zajmą i Polaków pewnie nie prześcigną. Polacy piją wprawdzie także, ale pijaństwo nie jest u nich tak rozpowszechnione i zdarza się tylko po pewnych przerwach; wielu Polaków nie pije wcale bo od nich wziął ślub ksiądz; także alkohol mniej im szkodzi.“

W końcu radzi ów lekarz zakładanie Towarzystw wstrzemięzliwości i powiada: „Wstrzemięzliwość da Niemcom przewagę nad Polakami, byleby tylko Polacy w tem Niemców nie wyprzedzili“.

to żółci, ognia i krwi tak długo, aż ta burza ukończy się i tęcza zejdzie mi w duszy miłość i wiara. Wtedy z marmuru mojej twarzy bije blask, a z ust grzmi potęga. Otóż w ciągu lata miałem wielkie zmatwienie, zład nieprzełamane milczenie nawet względem Ciebie. Przed dziesięciu dniami wróciłem z dwumiesięcznej podróży. Odwoziłem młodszego syna na naukę do Brukselli, przytem kąpałem się w Ostendzie. Siedzę teraz na wsi, zatopiony w rachunkach i rejestrach gospodarskich. Odrywam się od cyfr, aby tych kilka słów do Ciebie napisać na słodkie wytchnienie.

Richter oddał mi z Twoego polecenia dwa tomy Twoich poezyi. Nieczytałem ich jeszcze, zaglądałem jedynie. I owała mnie czarowna woń Twojej pieśni właściwa, cieśnię się naprzód na rozkosz, którą mi sprawisz. Opisz Ci moje wrażenie obszernie.

Z jakiego snu zaleciało Ci to bluznierstwo — piszesz o Twoich poezjach: „powiadają, że żadnej nie mają wartości!“ Ach! kiedyś schorzały, ze schodzonemi nogami tułacz, oprzesz się na mojem ramieniu i poprowadzę Cię na Mazowsze i wyjdzie naprzeciw Ciebie biały lud i wyjdą z dziećmi ponderki Ci przy moim ramieniu i obaczysz jak naród nasz wielki i piękny, wdzięczny i szlachetny, kocha Ciebie i popłaczemy się obadwaj z równej radości.

W górę serce i czoło! mój złoty pieśniarzu, serce Twoje czyste, czoło bez skazy, a w sercu anioł, a nad czołem gwiazda. Co teraz pieśnią rzeźbisz? co rzeźbą pieśnisz? donieś mi, polski Michale Aniele. Posyłam Ci przy mojej, fotografie moich chłopców, pobłogosław ich. Przyslij mi swoją fotografię, jeśli być może, większą. — Seiskam Cię i całuję najserdeczniej, Twój brat na wieczność.

K. Ujejski.

Teodora w tej chwili w Vevey, Pension du Paradis. Adres: Lwów, w księgarni Karola Wilda.

(Dokończenie nastąpi).

Leopold Meyér.

7) Wyrazu tego nie znalazłem w żadnym ze słowników języka polskiego. Może jest tu mowa o kurkach perliczkach, ulubionych po wsiach, zwanych pentarkami lub też pantarkami. („Gdy pantarki krzyczą, deszcz wykrzyżują“).

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„L A P I A“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

Czyż potrzebowałem tych wiadomości, żeby w obec banalnego ekwipażu i zarozumiałej miny furmana, żałować obdartej malowniczości mego dawnego woźnicy? Ostatecznie, koń był wybrany przez niego — wierzyłem w to przynajmniej — i z tego powodu namówiłem mego towarzysza, żebyśmy wzięli ten powóz zamiast szukać innego.

— Do San Spirito in Val d'Elsa — rzekłem, gdyśmy wsiedli.

— Stanowczo, kościół pańskiego przyjaciela Dom Casalli nie bardzo jest w modzie u podróżnych! — odezwał się La Nauve śmiejąc się z widocznego zadziwienia malującego się na twarzy niezadowolonego woźnicy, który zapytał mnie po raz drugi o nazwę, a potem rzekł:

— Ależ tam nie niema do widzenia w tej miejscowości, zupełnie nie. Gdyby panowie zechcieli jechać do San Sebastiano, lub San Gimignano...

— Nie — przerwałem — do San Spirito in Val d'Elsa... A jeżeli nie wiecie drogi, zapytajcie się...

Pycha właściwa wszystkim furmanom we wszystkich krajach, która nie dozwala im przynależać do nieświadomości kierunku drogi, skurczyła twarz tego człowieka, któremu jeden z kolegów, widocznie tutejszy, oszczędził upokorzenia, jakiegoby doznał pytając się.

— San Spirito in Val d'Elsa?... — rzekł — Wiesz przecież gdzie jest Montajone?...

I szerokim gestem ręki ukazując przestroni zaczął mu tłumaczyć wszystkie zakręty drogi, a potem zakończył zwracając się do nas:

— Tre cose sono difficile a fare — cuocere un uovo, fare il letto ad un cane, e insegnare a un Fiorentino...*)

Florentczyk wzruszył ramionami nie odpowiadając na przysłowie wymyślone przez Toskańczyków. Wyjechałszy zabawieni tem przysłowiem, które w komiczny sposób łączy gotowanie jaj z podsejółką psa i tak śmiesznie dotyka inteligencji rodaków Macchia-vela. Ale w tych słowach odczułem taki przedsmak lokalny, że po raz drugi miałem ochotę przesiąść się do innego powozu; jednak muszę przyznać, że zaprzęg i wózek tego, który owo przysłowie zacytował, wydał mi się nadto nędzny. Z mego wahania przed twardem i niewygodnym siedzeniem, byłem zmuszony przekonać się, że mam o dziesięć lat więcej niż za pierwszej podróży... Ruszyliśmy nareszcie i natychmiast krajobraz stał się tak czarowny, z temi sanami co dawniej drzewami oliwnymi, winnicami, lasami na horyzoncie i szeregiem snujących się węglarzy z wozami zaprzężonymi w wielkie białe woły o olbrzymich rogach!

Zapomniałem o pierwszych niepowodzeniach i o przeczącej odpowiedzi bardzo logicznej, zważywszy poprzednie dowody jego nieświadomości, gdy go zapytałem:

— Czy słyszeliście kiedy o Dom Casalli?

— Stanowczo — rzekł mi La Nauve — ten głupiec chyba nie pomoże nam w wyznalezieniu jakiego starego areydzia, któreby warto kupić...

I z mimowolnym zjednoczeniem myśli, które zdarza się nawet takim, którzy najbardziej pilnować się umieją, a co zdradza ich mimowolnie, dodał:

— Czy zna pan Marsha, Amerykanina? Nie? Nie wiele pan stracił. Jest to w całym znaczeniu słowa człowiek-dolar. Ale pałac, który buduje sobie na Avenue du Bois de Boulogne jest rzeczywiście bardzo piękny... Muszę tam pana zawieźć... Radził mi się w kilku drobniostkach, a przedemną innych, którzy lepiej odemnie na tem się znają... Cuda prawdziwe są w tym domu, szczególnie pod względem włoskiej sztuki malarzkiej. To pana dziwi, nieprawdaż?

— Nie mnie nie dziwi w Ameryka-

*) Trzy rzeczy są trudne do zrobienia — ugotować jajo, posłać legowisko dla psa i nauczyć Florentczyka.

nach... — odrzekłem. — Są to feudały i magnaci dzisiejsi. Całkiem naturalnie, jeżeli dziedziczą po feudalnych i magnatach dawniejszych...

— Feudalni!... — odrzekł La Nauve z widoczną pogardą człowieka, w którego żyłach krew arystokratyczna od kilku wieków płynie i burzy się, gdy myśli o tych bogaczach dorobkiewiczach, choćby wtedy, gdy chce z nich korzystać. — Są to stare dzieci, które robią sobie zabawki z dzieł starej Europy. Oto wszystko... Temu, o którym mówię, siostrzenica wmowiła zamiłowanie do cztertnastego i piętnastego stulecia... Płaci bajecznie... Ale zdaje mi się — dodał po dłuższym milczeniu patrząc w około siebie na rozciągające się pola — że mógłby wyczerpać wszystkie swoje miliony, zanimby znalazł tutaj, w dwudziesto-milowym okręgu, choćby jeden przedmiot godny widzenia. Szczególna rzecz, powtarzam panu, jak oskubali z gruntu ten kraj... Ale a propos Marsha i Amerykanów...

I zaczął mi opowiadać, w bardzo śmieszny sposób, anegdotkę z pół światka, których setkami umię, wszystkie świeże, zbrane na miejscu, i prosto z natury. Bohaterką tej, którą mi opowiadał, była zawsze śliczna i sprytna Gladys Harvey.

Stanowczo, niczego nie brakowało, aby uzupełnić kontrast pomiędzy moją pierwszą a drugą podróżą! Gdy La Nauve mówił, patrzyłem kolejno na twarz tego pięknego mężczyzny, tak sprytną a zarazem użytą, na której błąkały się jeszcze ostatnie błyski młodości — i na pełen dzikości i czaru horyzont. Imię Gladys wywoływało w moich wspomnieniach drugi szereg powozów płynących jak fala przez Pola Elizejskie aż do Żuku tryumfalnego — a o dwa kroki od nas, Elsa płynęła tocząc zielone swoje wody pomiędzy gliniastymi brzegami!

Odgadywałem, z wyrazu, z jakim mówił Bernard, jak głęboko wesołe życie paryskie wjadło się w serce tego skomplikowanego człowieka, którego natura w początkach ciągnęła do literatury i muzyki, a wady zrobiły z niego coś w rodzaju mezzano tak, jak Bonciani, w innym wprawdzie zawodzie, ale w każdym razie faktora, handlarza dzieł sztuki, oswojonego z kompromisami sumienia...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa rosyjska taryfa celną.

(Telegram).

Petersburg, 30 stycznia. Zbiór ustaw państwowych ogłasza nową taryfę celną dla europejskich granic. Jako główny powód wypracowania nowej taryfy podano przedewszystkiem zbliżenie się okresu, w którym dotychczas istniejące traktaty handlowe mają być zniesione, dalej, że teraźniejsza taryfa wypracowana została przed 11 laty i dziś już nie odpowiada potrzebom obrony rozwoju gospodarki w państwie. Wreszcie rząd wypracowując nową taryfę poszedł za przykładem innych państw. Przy opracowaniu nowej taryfy minister skarbu nie kierował się tylko myślą podwyższenia cel, ani też wynalezienie i tworzenia środków, by skłonić rządy do zawarcia nowych traktatów i zmusić je do ustępstw. Zarząd skarbowy wie, że przez podwyższenie jedynie cel nikogoby w błąd nie wprowadził i że krok taki mógłby przynieść szkodę państwu. Gdyby nie nastąpiło zawarcie nowych traktatów, wynikłaby potrzeba zastosowania najwyższych cel, co byłoby połączone z niekorzyścią dla samego państwa. Podwyższenie cel nie rozciąga się na całą taryfę, albowiem dla niektórych artykułów dziś istniejące cła są dostateczną ochroną. Inne zmiany taryfy odnoszą się do innej klasyfikacji i specjalizacji towarów. Pewną zasadniczą zmianą w nowej taryfie jest to, że nie zawiera postanowienia co do terminu wejścia jej w życie. Ze względu bowiem na położenie Rosji wobec na nowo zawrzeć się mających traktatów handlowych, minister skarbu będzie musiał zasięgnąć decyzji u cara co do terminu wejścia jej w życie i co do rozmaitych innych szczegółów i zmian w nowej taryfie. W normalnym przebiegu byłoby najlepiej, by nowa taryfa weszła w życie z terminem ustania obowiązujących dziś traktatów handlowych, lub z chwilą zawarcia nowych traktatów. Jest możliwem, iż okoliczności zmuszą ministra skarbu, aby jeszcze przed wpływem obecnie obowiązujących traktatów prosił cara o zadecydowanie, kiedy nowa taryfa ma wejść w życie; stać się to może już to ze względów czysto fiskalnych, już to z konieczności ochrony pewnych gałęzi przemysłu, już to wreszcie w skutek zarządzeń, jakie państwa zagraniczne wydadzą w sprawie rosyjskiego importu.

Sprawa macedońska.

W Sofii, w lokalu „Sławiańskiej Beseidy“, złożył niedawno przed delegatami liczących Towarzystw macedońskich, ciekawe sprawozdanie prezes głównego (centralnego) Towarzystwa, Stojan Michajłowski, ze swej wycieczki do Wiednia, Paryża i Londynu. Dokąd go wysłano jeszcze w jesieni, ażeby zjednać europejską opinię publiczną dla sprawy macedońskiej. Zaznaczył on, że jest bardzo zadowolony ze swej podróży, gdyż cel jej został w znacznej części osiągnięty. W Wiedniu widział się z sekretarzem Ministerstwa spraw zagranicznych dr. Müllerem, który wypytwał go z widocznym zainteresowaniem o położeniu i aspiracjach Macedończyków i zapewnił, że Austria nie pozwoli wprawdzie Turcji znęcać się nad Macedończykami, jak to się działo swego czasu z Armeńczykami, że jednak Macedończycy powinni unikać ka rygodnych czynności i nie prowokować Turków. Przy tej sposobności p. Michajłowski przyznaje Austrii zasługi, położone około odrodzenia i rozwoju cywilizacyjnego Bułgarii. W Paryżu Michajłowski zatrzymał się dłużej, aniżeli w Wiedniu. Tu spotykał się z niektórymi deputowanymi „nacjonalistami“ i ci radzili Macedończykom walczyć z bronią w ręku o wolność, gdyż tylko tym sposobem dowiodą, że zasługują na opiekę Europy i uzyskanie wolności. W Londynie rozmawiał z niektórymi deputowanymi i ci obiecali przy pierwszej sposobności poruszyć sprawę macedońską w angielskim parlamencie. W rezultacie p. Michajłowski radził czekać z rozpozuciem stanowczej akcji do 1 kwietnia, ażeby dać czas dyplomacji do zaprowadzenia w Macedonii niezbędnych reform... Zdaniem jego, wszystkie państwa, z wyjątkiem Niemiec, są życzliwie usposobione dla sprawy macedońskiej, ale z drugiej strony nikt nie zechce narażać się dla Macedonii na wojnę.

KRONIKA

Lwów, 30 stycznia.

— **JW. P. Prezydent Namiestnictwa** Jan Lidl, chcąc się dowiedzieć o stanie zdrowia JE. ks. Metropolity Szeptyckiego, przybył wczoraj po południu do pałacu metropolitalnego. Ks. mitrat Bielecki przyjął p. Prezydenta i udzielił mu informacji, wedle których stan zdrowia ks. Metropolity, okazywał wczoraj pewne polepszenie.

Zkądinąd donoszą: Prof. dr. Mikulicz, który przybył z Wrocławia na konsylium, wyraził się w te słowa: „Stan ks. Metropolity jest bardzo groźny, jednakowoż jeszcze jest ślad nadziei. Jest to influenza, z bardzo ciężkim przebiegiem, połączona z zapaleniem żył i skrzepem. Wiek młody ks. Metropolity i zresztą silny jego organizm, budzą nadzieje, że uda się go utrzymać przy życiu“.

O zdrowiu ks. Metropolity, zapytywała się w tych dniach Najdost. Arcyksiężna Maryja Teresa, następnie księżę Zdenko Lobkowitz, ks. Sanguszko z Gries-Bozen. Nadeszło również wiele telegramów z zapytaniem od licznych księży Arcybiskupów i Biskupów z całej Monarchii.

— **Hr. Alfredowa Potocka**, chora od dłuższego czasu na kataralne zapalenie oskrzeli, czuje się obecnie znacznie lepiej. Ułoża chorej bawią dwie córki: hrabina Branicka

ze Stawiszcz z dziećmi, i hr. H. Tyszkiewiczowa.

— **Prezente** na probostwo obrz. Iac. w Zubrzy nadala Rada m. Lwowa na wczorajszym tajnem posiedzeniu ks. Mikołajowi Kochańskiemu.

— **Mianowania**. Rada m. Lwowa na odbytem wczoraj tajnem posiedzeniu, zamianowała lekarzami miejskimi: asystentą sanitarnego dra Henryka Kunzeka w randze X. a dotychczasowego lekarza miejskiego w randze X. dra Kazimierza Jaszczerowskiego lekarzem miejskim w randze IX.

— **Komitet wykonawczy obchodu jubileuszu** ku czci Maryi Konopnickiej, który zamierza zamknąć swe rachunki w pierwszej połowie lutego b. r., uprasza uprzejmie panie i panów, którzy są jeszcze w posiadaniu arkuszy składkowych na dar narodowy, o łaskawy zwrot tychże, najpóźniej do 5 lutego br. Numery arkuszy, które mimo dwukrotnej, imiennej listownej odezwy, dotąd nadesłane nie zostały, są następujące: Nra 306, 44, 343, 295, 261, 128-140, 293, 312, 257, 311, 291, 349, 362, 260, 14-17, 351, 352, 204, 319, 132, 293, 359, 520, 315, 307, 322, 54, 255, 342, 323, 136.

Komitet prosi o przesyłanie listów z wyżej wymienionymi arkuszami, pod adresem skarbnika komitetu p. Tadeusza Czapelskiego, ul. Badenich 7, lub też przewodniczącej komitetu p. Stefani Wechslerowej, pl. Dąbrowskiego 1. 2.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie**. W sobotę dnia 31 b. m. P. J. Tenner: 0 sztuce czytania, część II. Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6 wieczorem. — P. T. Witwicki: Sybir i kolej sybirska (z obr. świetl.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

— **Z reduty dziennikarskiej**. Wspomniały dar dr. Edwarda Strojnowskiego — stolik z emaliowaną płytą i przyborami do herbaty, składający się z dwunastu srebrnych filiżanek i czajnika, przeznaczony na loteryjną fantową obu redut pras w salach „Filharmonii“ lwowskiej, wystawił komitet od dnia dzisiejszego na widok publiczny w oknie wystawowym firmy Ladstätter i Syn przy ul. Akademickiej 1. 10.

Nadesłane przez blisko 140 firm lwowskich z całą gotowością fauty wzbogacają z każdym dniem loteryę. Są tu przesłane biżuterie, bransoletki, szpilki — cztery bezki (pilzneńskie, okoieńskie, ołomunieckie i lwowskie), materye na suknie, perfumerye, wyroby galanterijne, losy państwowe, kilkadziesiąt flaszek szampana, wódek, likierów i wina, kwiaty cukry i t. d.

— **Wizyty** wczorajszego programu — odczyt budzi coraz większe zainteresowanie. — Pokup na łoża i balkony oraz wstępy na salę, zapowiada świetne powodzenie zabawy.

— **Zmiana okręgu doręczeń**. Dyrekcya poczt i telegrafów donosi: Z dniem 1 lutego b. r. wydziała się gminę Pomonięta z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Psarach, a przydziała do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Knihyniczach.

— **Towarzystwa Politechniczno-go**. We środę, 28 bm. mówił prof. dr. Maksy-

milian Thullie o konstrukcyach żelazno-betonowych. Sprawa ta u nas jest na czasie, albowiem z każdym dniem rozszerza się zastosowanie tych konstrukcyj nie tylko przy budowie mostów, ale i w budownictwie do stropów, ścian, na rury, zbiorniki itp. W rzeczowej dyskusji zabierali głos inżynierowie nasi, podnosząc użanie, jakiem się cieszy prof. dr. Thullie zagranicą z powodu swych fachowych prac na polu teoretycznym, na które powołują się najświetniejsi inżynierowie, teoretycy i praktycy Francji, Niemiec, Szwajcaryi itp.

— **Towarzystwo Politechniczne** wydało w tych dniach drukiem sprawozdanie wydziału za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo liczy obecnie 728 członków, a obrót kasowy wynosił w ubiegłym roku 35.007 kor. Majątek ogólny Towarzystwa wykazuje w stanie czynnym 38.772 kor.

— **Popieranie przemysłu krajowego**. Na wniosek komisji przemysłowej przyznał Wydział krajowy p. Kazimierzowi Lewickiemu, właścicielowi zakładu malowania na szkle i porcelanie we Lwowie, ze stałego funduszu przemysłowego na rozszerzenie zakładu 3 pre. pożyczkę w kwocie 20.000 kor. spłacalną w 20 ratach kwartalnych od 1 stycznia 1904 r. począwszy.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu 40-letniej rocznicy styczniowej urzędza „Skala“ lwowska w sali własnej w sobotę, 31 b. m. o godzinie 7:30 wieczorem.

— **Zebrań delegatów kół lwowskich** Towarzystwa „Szkoły ludowej“, odbędzie się dziś w piątek o godzinie 6 wieczorem w lokalu Koła pań (ulica Zielona 1. 4), celem przedwstępnej omówienia projektowanych zmian statutu i regulaminu Towarzystwa.

— **Z karnawału**. W sobotę dnia 31 bm., odbędzie się w Kasynie urzędniczym, wieczorek „starokawalerski“ z tańcami.

Wieczór z tańcami drukarzy lwowskich odbędzie się w sobotę, 7 lutego b. r., w salach Strzelnicy miejskiej. Dochód przeznaczony jest na budowę własnego gmachu.

— **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa historycznego we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm., o godzinie 6 wieczorem w gmachu Uniwersyteckim. Porządek dzienny: 1. P. Michał Rolle: Relacje szpiegów rosyjskich o Kościuszcze. 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z czynności wydziału i komitetu redakcyjnego za rok 1902. 4. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 5. Wybór wydziału na rok 1903. 6. Wybór komitetu redakcyjnego na rok 1903. 7. Wybór 3 członków komisji kontrolującej na rok 1903. 8. Wnioski członków.

— **Czytelnia akademicka**. V-te posiedzenie „Kółka literackiego“ odbędzie się w niedzielę 1 lutego o godzinie pół do 4 lokalu Czytelni akademickiej. Na porządku dziennym odczytanie nowel p. M. Bohra „Życie“. — Wstęp wolny i dla nieczłonków Czytelni.

— **Przypominamy**, że odczyt prof. dr. Jana Bożo Antoniewicza „O Boecklinie“ odbędzie się w niedzielę dnia 1 lutego o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej. Zwracamy przytem uwagę, że miejsca siedzące są nie numerowane.

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XI.

(Ciąg dalszy).

W tydzień po balu w willi Riano, te same sale jaśniały od świateł i kwiatów.

Liwia siedziała okok matki. Milczały obie. Markiza długo patrzyła na córkę. Miała ona na sobie jasno niebieską jedwabną suknię, starożytna koronka wielkiej wartości, zdobiła jej wygorsowany stanik. Rząd pereł białych bez skazy lśnił na jej szyi, złote włosy zebrane u góry głowy stanowiły jej najświetniejszą upiększenie.

— Liwio! — rzekła markiza, zbliż się do mnie, pocałuj mnie, usiądź tu bliźutko i posłuchaj mnie dziecko moje! Od kilku dni, chcę już pomówić z tobą... Nie będąc doświadczoną, nie zwróciłaś uwagi na to, co mówiła Tonina nazajutrz po balu.

— Olimpia była winna, a Tonina źle uczyniła powtarzając jej słowa... lecz skoro musimy brać rzeczy światowe, tak jak są, a nie tak jakbyśmy chcieli niemi pokierować, więc pozostaje nam tylko w każdej okoliczności, działać tak, aby zachować godność naszą, a przedewszystkiem dobre imię. Tym sposobem inni nie będą w prawie nas sądzić. Moja droga! ojcę twemu i mnie cho-

dzi głównie o twoje szczęście. Gotowi jesteśmy na wszelkie ofiary, by ci je okupić. Lecz raczej płakać będziemy wraz z tobą, a nie pozwolimy nigdy, żebyś o krok jeden zoczyła z tej drogi, jakąśmy ci wytknęli. Jesteśmy przekonani, że tylko na niej szczęście znajdziesz. Pamiętaj dziecię, że panna nie ma prawa oddać serca, jak tylko temu, który prędeż czy później poprosi o jej rękę. Wiem, że nad pewnymi uczuciami nie łatwo zapanować, lecz skoro wiemy, że kierunek naszych myśli i skłonności jest fałszywy, jest naszym obowiązkiem mu się oprzeć. Dziś nie jesteś już dzieckiem. Jak towarzyski twoje wchodziś i ty w świat. Będą na ciebie patrzeć, będą cię sądzić. Postępuj tak, żeby cię nikt nie mógł obmówić. Po tem, czegośmy się dowiedzieli, okazuj Savellemu grzeczność nakazywaną przez dobre wychowanie, którą winna jesteś mieć dla każdego, lecz... staraj się nie wyróżniać go w czemkolwiek od innych.

Liwia słuchała słów matki z szacunkiem, który jej dyktowała ufność pokładana w jej doświadczeniu. W słowach tych widziała potwierdzenie własnego powziętego zamiaru i mając poczucie obowiązku silnie ugruntowane w duszy, postanowiła usłuchać matki.

Przybycie gości, przerwało jej rozmyślanie. Jak gdyby za skiniem rószczyki czarodziejskiej, prawie w jednej chwili sale zapelnily się gośmi i wśród roślin i kwiatów, wśród arcydzieł sztuki, poruszały się tłumy rozmawiające o różnych rzeczach w rozmaitych językach.

We framudze drzwi, między dwoma salonami, ambasador wysoki i chudy rozmawiał półgłosem ze swym kolegą, małym, czerwonym i pekatym... dalej minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu i kilku depu-

towanych, przypatrywali się im uważnie. Markiz Riano otoczony senatorami rozprawił o kwestyach najnowszych, jak gdyby był w senacie.

Tymczasem markiza rozmawiała uprzejmie wstając co chwila na powitanie pań przybywających; przesuwały się damy dworu królowej, ambasadorowe różnych dworów, damy rzymskie i eadzoziemki o różnych typach.

W galerii, w salonikach odosobniły się niektóre pary rozmawiając pół głosem:

Donna Teresa Semprebeni z młodym blondynem, który się wydawał już znudzoną swą tragiczną i ciemno włosą kochanką. Prześliczna Donna Marya spuszczała oczy pod wrokiem urodziwego oficera. Irlandka biała i zimna, jak posąg lodowy, zdawała się nudzić z bladym Niemcem, asystującym jej jakby z obowiązku.

W innym salonie znowu przy stoliku z herbatą siedziała Liwia, otoczona przyjaciółkami i młodzieżą. Tam się bawiono wesoło. Kochały się między sobą towarzyski dzieciństwa, zabaw i nauk, dzisiaj ciesząc się życiem i swobodą.

Były między niemi Rinetta i Marya Pietrasanta, siostrzenice Donny Katarzyny, córki Angielki, która je wychowała według swoich zasad, wnosząc zbawienne reformy w rodzinę. Rinetta miała, żywa brunetka śmiała się i bawiła tylko, często napominana przez starszą siostrę Maryę, bardzo poważną. Dalej trzy córki ambasadora angielskiego, trzy odważne amazonki, wprawiające w zachwyt członków klubu myśliwskiego. Siostry Rocca Priora, kochanek Bettina, śpiewająca jak anioł i piękna Virginia, spokojna i zimna, twórczyni znakomych karykatur, w sekrecie i odznaczająca się doweipem... I wiele, wiele innych otaczało Liwię, kochaną przez wszystkich.

Liwia wstawała od czasu do czasu, by powitać przechodzące przyjaciółki matki.

Przeszła Donna Carmela di San Luciano, wysoka i wysmukła i usiadła z ministrem rumuńskim na małej kanapie osłoniętej parawanikami. Tego wieczora była grzeczniejszą dla staroego „Patito“... a gdy zwrócono na to jej uwagę, odrzekła złośliwie:

— Będzie to trwało do odbioru sukien moich z Paryża... bez opłacenia cła*!)

I poszła dalej uśmiechając się do zachwyconego Rumuna.

Przechodziły ciągle panie, wsparte na ramieniu panów, odwracających się uprzejmie ku grupie panien. Czasami jakiś cudzoziemiec zatrzymywał się w zachwycie opodal, by się na nie napatrzyć. Wszystkie młode, złączone wesołością jaśniały dziwnym urokiem.

Szmer dał się słyszeć od strony stołu przy którym była herbata: przyszedł doktor Müller prowadzący pod rękę baronową Frangini, od której uciekali wszyscy jak od jettatrice**). Drobne rączki w białych rękawiczkach były wnet na pogotowiu stosownym ruchem palców i ręki bronić się od nieszczęścia.

— Co się nam stanie Liwio? — zapytała Bettina Rocca Priora. — Mnie się oświadczy mój kuzynek Pietro i zmuszą mnie wyjść za niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Wiadomem jest, że ciału dyplomatycznemu nie płaci cła za rzeczy sprowadzane z zagranicy.

**) *Jettatore-jettatrice* nazywają się we Włoszech osoby, zdolne rzucać uroki — żeby się od uroków ochronić, składa się palce w formie rogów i nieznacznie wyciąga się rękę ku niebezpiecznej osobie. Powszechnie wierzą we Włoszech w uroki.

— **Fundusz grunwaldzki.** Cały czyści dochód z urzędowej we Lwowie w lipcu z r. uroczystości grunwaldzkiej w kwocie 3695 koron 64 g. (ponadto datki gminy m. Lwowie zamiast iluminacji 1600 K.) złożony na księżkę Kasy Oszczędności nr. 129.498 — oddany został dnia 22 b. m. do dyspozycji prezydenta dr. Małachowskiego, celem zakupu akcyi banku ziemskiego w Poznaniu.

— **Na zakup rumfordzką** złożyli w sklepie p. Zborowicza (ul. Sobieskiego 1. 2), datki następujące osoby:

S. S. 2 kor., F. N. 10 kor., hr. Russocki 10 kor., Ign. Drexler 10 kor., Jełowicka 4 kor., K. T. 20 kor., B. R. 10 kor., Redakcja „Przeglądu“ 3 kor., Dadawska 2 kor.

Towarzystwo św. Wincentego á Paulo zasyła wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

— **W świątyni ewangelickiej** we Lwowie, odbędzie się dnia 4 lutego b. r. o godzinie pół do 8 rano ślub panny Heleny Schuppówny, byłej śpiewaczki operetkowej naszej sceny z panem Arturem Nachmiasem, sekretarzem kliniki wiedeńskiej.

— **Ślub.** W kościele opieki św. Józefa w Warszawie, we wtorek 27 bm., odbył się ślub Ignacego hr. Bnińskiego, syna nieżyjącego śp. Stanisława hr. Bnińskiego, b. właściciela dóbr Biedrowo, w powiecie szamotulskim, w W. Ks. Poznańskim, i małżonki jego Marii z Sobierajskich z Zernik, w powiecie wągrowieckim, z panną Heleną Wodzińską, córką p. Tadeusza i Eurofrozyny z hr. Tyszkiewiczów Wodzińskich, właścicieli dóbr Sucha i Białobrzegi w gub. radomskiej.

△ **Nagła śmierć.** W jednym z mieszkań przy ulicy Długosza 1. 37 zmarł wczoraj nagle wieczorem około 60-letni starzec, niejaki Batorowski. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć w skutek udaru sercowego.

△ **Zbiegła.** Siostra Elżbieta z zakonu św. Franciszka doniosła policji, że gdy dziś o godzinie 7 rano prowadziła wychowawcę swego zakładu z kościoła św. Anny przez ulicę Szpitalną do domu, zbiegła jedna z nich, 12 letnia Zofia Ślimakowska.

△ **Mężczyzna,** który wczoraj nad ranem usiłował pozabawić się życia w kawiarni Breyvogla przy ul. Grodzickich, nazywa się, jak stwierdziła policja, nie Wilhelm Werder, lecz Wilhelm Wierzbicki, były pisarz w kasie chorzych Stowarzyszenia ślusarzy.

△ **Kronika policyjna.** W kościele OO. Jezuitów przytrzymano wczoraj 60-letniego Ignacego Pasternskiego w chwili, gdy jednemu z modlących się tam mężczyznom usiłował skraść kapelusze.

Ośm kur i 1 koguta skradziono wczoraj p. O. K. zamieszkał przy ul. Piaskowej 1. 4.

Dziś przed południem aresztowała policja niejakiego Stefana Kociana w chwili, gdy usiłował sprzedać jakiemś złotnikowi zegarek złoty za 12 koron. Aresztowany, przy którym w czasie rewizji znaleziono trzy inne jeszcze zegarki, przyznał, że są one własnością Salomona Weinsteina, agenta handlowego, z którym objeżdżał przez 8 tygodni dwory i miasteczka. Kocian dodał nadto, że koło Wielkich Óz umknął z wózkiem Weinsteina, zabierając równocześnie dwa większe kuferki i 3 ręczne skórzane torbki, zawierające złote i srebrne wyroby. — W drodze przedmioty te posprzedawał rozmaitym karczarzom.

† **Zmarli:** we Lwowie Jan Śliwiński, organmistrz i znany przemysłowiec lwowski.

W Krakowie ks. Paweł Rubon T. J. w 60 r. życia.

W Stanisławowie Leopold Kłodnicki, w 62 r. życia; Stanisław Grzegorzewski, emer. starszy inżynier Wydziału krajowego, porucznik wojsk polskich z r. 1863, w 61 r. życia.

W Brodach Fryderyka Pokińska, wdowa po radcy Dworu, w 74 r. życia.

W Czerniowcach Jan Daszkiewicz, emer. oficyał pocztowy.

W Warszawie Aniela z Pruszyńskich Juliszowa hr. Potocka.

— **Owacya.** Z Krakowa donoszą: Po środowem przedstawieniu „Jesiennego wieczoru“ p. Zapolskiej w teatrze miejskim spotkała panią Helenę Modrzejewską piękną owacya. Na scenę wysła delegacya szkoły dramatycznej p. Zapolskiej i wręczyła p. Modrzejewskiej, wśród luźnych oklasków publiczności wspaniałe wieniec. Na błądo zielonych wstęgach widniał złoisty napis: „Geniuszowi prawdy i piękna — Helenie Modrzejewskiej — Szkoła dramatyczna Gabrieli Zapolskiej“.

— **O strasznej katastrofie,** jaką spowodował pożar domu obłąkanych w Londynie — o czem wczoraj doniosły już pokrótce depesze — nadchodzą obecnie następujące bliższe szczegóły:

Szpital położony jest w północnej części Londynu. O przyczynie ognia dotychczas nie wiadomo, stwierdzono tylko, że 52 osób straciło życie, bądź w ogniu, bądź wyskakując przez okna. Pożar wybuchł o godzinie pół do 6 rano w prowizorycznej przybudówce, przeznaczony dla chorych kobiet wzniesienia moźeszowego. Mieściło się tam około 600 osób. Większość chorych była jeszcze pogrążona w głębokim śnie, kiedy pojawiły się płomienie i w skutek tego pożar przybrał ogromne rozmiary, zanim straż pożarna pospieszyła z pomocą. Silny wiatr do-

pomagał do rozszerzenia się ognia i utrudniał akcyę ratunkową. Straszliwy żar i dym zatamował natychmiast dostęp do sal, w których leżeli chorzy, a w salach tych odbywały się sceny nie do opisania. Obłąkani nie chcieli się ratować, bronili się przed strażakami, wyrwali się im z rąk i biegli wprost w płomienie. Wielu uciekło i nie można było ich do dziś dnia odszukać. — Po czterogodzinnej nętej pracy zdołano jako tako opanować pożar i wtedy dopiero można było ocenić rozmiary katastrofy. — Do czwartej po południu wydobywano zwęglone zwłoki ze zgłiszcz. Naliczono ich 52, ale nie jest wykluczeniem, że liczba ich jeszcze się powiększy nowymi odkryciami. Trupy przedstawiały ohydny i przerażający widok. O poznawaniu twarzy nie mogło być nawet mowy, gdyż niektóre zwłoki zamienili się wprost w węgiel.

Gdy wieść o pożarze rozeszła się w Londynie, tłumy pospieszyły z miasta, by odszukać krewnych, znajomych i przyjaciół. Odgrywały się wtedy okropne sceny. — Tłumy opanowały wszystkie wejścia do spalonego domu, rozlegały się płacze, jęki i przekleństwa, pytano się o synów, córki, siostry, matki i wielu odejść musiało bez odpowiedzi — osoba, o którą pytano, albo zginęła w płomieniach — i wtedy poznać nie było jej można, albo uciekła i tuła się teraz po kilku milionowem mieście, bez opieki, narazona na śmiech uliczników, albo też w strachu panicznym ukryła się w najgłębszy zakątek szpitalnego gmachu, gdzie jej nikt jeszcze znaleźć nie zdołał.

Dymy ze spalonego szpitala unosily się jeszcze na drugi dzień po pożarze ponad emertarnami zgłiszczami domu obłąkanych.

— **Za pojedynkę.** Z Wiednia donoszą: Student filozofii Mayer, bawiąc w Stockerau pod Wiedniem, pokłócił się w jednej z kawiarni z pewnym oficerem. Przyszło do pojedynku, podczas którego student otrzymał lekkie cięię w skroń. Po obandażowaniu głowy Mayer ze swymi sekundantami wszedł do wagonu, aby powrócić do Wiednia. Bandaż na głowie Mayera, rozmowa jego z sekundantami i paczka, w której były szable, zwróciły uwagę konduktora, który zawiadomił o tem żandarmerję w Korneuburgu. Żandarni aresztowali Mayera i jego sekundantów, zabrali paczkę z szablami i zaprowadzili ich do sądu, gdzie spisano z nimi protokół, poczem puszczono ich na wolność.

— **Przykra nad wyraz scena** rozegrała się onegdaj w budynku sądu powiatowego dzielnicy Josefstadt w Wiedniu. Podczas odbywających się rozpraw, na kurytarzu dał się słyszeć nagle okropny wrzask a następnie łoskot upadającego ciała. Woźni sądowi, którzy natychmiast pospieszyli zobaczyć co się stało, znaleźli na ziemi wijącego się młodego człowieka, który podał na sobie całe ubranie. Nie szczęśliwego odwieziono do szpitala. Jest to niejaki Antoni Paltl, robotnik, mający odpowiadać za kradzież zamku do drzwi. Ponieważ szkoda wynagrodził, chciał skłonić stronę skarżącą do odstąpienia od skargi, ale gdy ta nie chciała, wpadł w takie rozdrażnienie, że aż dostał napadu szału.

— **Dzierżawa w Tatrach.** Z Wiednia donoszą: Rząd węgierski wydzierżawił Towarzystwu dla wagonów sypialnych jezioro Czorba w Tatrach na lat 50. Towarzystwo zobowiązało się wybudować wspaniałe hotel nad jeziorem, oraz wielkie hotele w miejscowości Lomnica. Wszystkie te inwestycje po 50 latach przejdą na własność państwa.

— **Balaniem przez Alpy.** Dwaj areonauci, Dumontel i Spelterini, odbyli szczęśliwie podróż przez Alpy balonem. Wiadomość o tem nadesłał do Rzymu prefekt z Novary. — Wzlot balonem nastąpił w Chamounix.

— **Niezwykły wypadek.** W Brukseli zdarzył się szczególny wypadek podczas przedstawienia w teatrze flamandzkim. Jeden z widzów na galerji przechylił się przez baryerę i spadł do krzeseł, przy czem stłukł świecznik elektryczny i zranił jakąś panią tak ciężko, że musiano ją odwieźć do szpitala. Sam nie poniósł żadnego szwanku.

— **Katastrofa kolejowa.** Rosyjska agencja telegr. donosi: Dnia 26 b. m. w pobliżu stacji Panonarewo-Dankowo, kolei rjazańsko-uralskiej, rozbił się pociąg towarowy i spadł z mostu. Ciężko ranny maszynista, pomocnik i smarownik. Starszy konduktor zginął bez śladu.

— **Medal dla matematyków.** Ze Stokholmu nadechodzą wiadomości, że król Oskar ustanowił złoty medal, wartości tysiąca koron szwedzkich, który ma być co pięć lat przyznawany wybitnemu matematykowi, bez względu na narodowość.

— **Wezuwiusz** — jak donoszą z Neapolu — jest od kilku dni bardzo czynny, wyrzucając lawę do wysokości 100 metrów. Policja zezwała turystom na zwiedzanie wulkanu tylko do pierwszej kondygnacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz I-szy „Mieszanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę dnia 31 stycznia. Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Franciszka Navala, c. k. nadwornego śpiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

Program: I. 1. Ryszard Straus: „Scena miłosna“ z opery „Feuersnoth“. 2. Mozart: Kwartet A-dur, odegra kwartet Soldat-Roeger i t. d. 3. a) Puccini: Arya z opery „Bohème“, b) Thomas: Arya z opery „Mignon“, odpiewa z towarzyszeniem orkiestry Fr. Naval. — II. 1. Grieg: „Peer Gynt“, Suita II. a) „Taniec arabski“, b) „Pieśń Salwegi“. 2. a) Spohr: Adagio, b) Vieuxtemp: „Introdukcya i rondo E-dur“, odegrają Soldat-Roeger i t. d. — III. 1. Beethoven: „Kwartet C-moll“, odegra kwartet Soldat-Roeger. 2. „Pieśni“, odpiewa Franciszek Naval.

Początek wyjątkowo o godzinie pół do 7 wieczorem.

Z Filharmonii. W niedzielę, zamiast koncertu popularnego, odbędzie się nadzwyczajny koncert filharmoniczny ze współudziałem znakomitego kwartetu damskiego Soldat-Roeger, który udało się dyrekcji pozyskać na ten jeden jeszcze, lecz nieodwołalnie ostatni występ na estradzie Filharmonii. Program tego koncertu, na który ceny miejsc zostały niższe, jest bardzo bogaty, a między innymi utworami wykonana zostanie na nim przesłizana sonata Paderewskiego na skrzypce i fortepian, którą odegra pani Marya Soldat-Roeger, wspólnie z p. Henrykiem Melcerem.

W poniedziałek odbędzie się koncert popularny. Współudział w nim przyjął nieznaną jeszcze muzykalnej publiczności naszej, a bardzo utalentowaną śpiewaczką koncertową, pani Helena Oksza-Miączyńska, b. uczennica słynnej szkoły Souvestre-Paschalis.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 29 stycznia b. r.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył przed godziną 7 wieczorem, radny Romanowicz postawił wniosek nagły, aby Rada miejska postarała się o to, by na grobie s. p. Franciszka Smolki, zasłużonego męża stanu, zamiast obecnego drewnianego i skromnego krzyżka, stanął trwały jakiś pomnik. Przy tej sposobności radny Gubrynowicz uczynił dodatkowy wniosek, by Rada pomyślała także o grobie s. p. Ziemiakowskiego, pierwszego autonomicznego burmistrza miasta Lwowa.

W głosowaniu wniosek radnego Romanowicza uchwalono, -- wniosek natomiast radnego Gubrynowicza traktowany będzie regulaminowo.

Sprawę podwyższenia podatku od piwa usunięto z porządku dziennego i przekazano ją magistratowi do ponownego rozpatrzenia z powodu wniesienia przez przedstawicieli browarów zamiejscowych pp. Marcina Hillicha i Maksyma Wiksła i Syna zarzutów przeciw projektowi podwyżki tego podatku.

Z porządku dziennego radny dr. Gerstman referował sprawę udzielenia subwencji szkole ewangelickiej we Lwowie i wniosł imieniem sekcji V. o udzielenie na ten cel kwoty 2400 koron.

W dyskusji zabrał najpierw głos radny dr. Rydygier, a wskazując na nietolerancyę tej szkoły wobec katolików i germanizacyjnę jej tendencyę, sprzeciwił się udzieleniu subwencji.

W obronie wniosku sekcji V. przemawiali następnie pp. Jonasz i Czarniecki, podnosząc w swych przemówieniach, pierwszy na podstawie informacji otrzymanych od p. Rewakowicza, drugi zaś z tytułu tego, że był niegdyś uczniem w tej szkole — iż szkoła ewangelicka wcale nie germanizuje polskich dzieci, lecz przeciwnie polonizuje Niemców.

Po przemówieniu pp. Pawlewskiego i ks. prałata Lenkiewicza, którzy w gorących słowach poparli wywody dr. Rydygiera, zabrał z kolei głos radny Rewakowicz, a broniąc wniosku sekcji V., podniósł z naciskiem, że szkołę ewangelicką uważa za wzorową i dobrą, gdyż dzieci mogą się tam dobrze nauczyć po niemiecku.

Po przemówieniach jeszcze całego szeregu radnych, którzy zabierali głos dla sprostowania faktów, przyjęto ostatecznie w głosowaniu znaczną większością głosów wniosek sekcji V., przedstawiony przez radnego dr. Gerstmana.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwała Rada przejęć nad sprawą uwolnienia się gminy miasta Lwowa od prestacyi na rzecz gimnazjum Franciszka Józefa do porządku dziennego, poczem postanowiono rozpisac konkurs na posadę nauczycielki przy szkole św.

Mikołaja i udzielono Stowarzyszeniu św. Zyty jednej sali szkolnej dla szkoły ślug.

Następnie radny Lisiewicz z referował sprawę odnowienia dzierżawy akcyzy rządowej, nadmieniając, że staraniem P. Ministra dr. Piętaka i posła dr. Głabińskiego udało się gminie uzyskać niepodwyższenie czynszu dzierżawnego. Komisya zawarła już z Rządem kontrakt na 3 lata o dzierżawę tej akcyzy za czynszem rocznym 820.000 koron.

W głosowaniu przyjął Rada zawarcie tego kontraktu do wiadomości.

W końcu posiedzenia przeszła jeszcze Rada do porządku dziennego nad sprawą utworzenia w ratuszu bufetu, poczem prezydent o godzinie 8:45 zarządził posiedzenie tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 30 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-10 do 8-30, pszenica na termina 8-— do 8-25, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto na termina 6-40 do 6-65, owies obrocny gotowy 6-50 do 6-70, owies obrocny na termina 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 5-75 do 6-25, rzepak 9-50 do 9-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-50 do 6-75, groch do gotowania 7-75 do 10-50, wyka 5-75 do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 5-90, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-20 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 65.— do 76.—, konieczyna biała 75.— do 125.—, konieczyna szwedzka 65.— do 95.—, tymotka 26.— do 35.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 15-50 do 15-75 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, warranty — do —, ekskontyngentowy 8-25 do 8-50,

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach Arcybiskupa ks. Bilez-wskiego, Marszałka kraj. hr. Potockiego, b. Marszałka kraj. stanisława hr. Badeniego, pp. Adama Jędrzejowicza, Dawida Abrahamowicza i Włodzimierza Gniewosza.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*: Dnia 15 b. m. odbył się w Schodnicy wiec robotników naftowych, a uchwalone rezolucye przysłał komitet na ręce pos. Roszkowskiego. — P. Roszkowski interweniował natychmiast u P. Ministra spraw wewnętrznych i wręczył mu memoriał z żądaniem pomocy dla robotników, pozbawionych zarobku. Z inicjatywy p. Roszkowskiego zajęła się tą sprawą także komisya parlamentarna Koła i korzystając z obecności w Wiedniu Namiestnika hr. Pinińskiego, odbyła z nim naradę. Hr. Piniński przyrzekł pomoc dla wszystkich robotników, pozbawionych pracy w Schodnicy, a szukających jej gdzieindziej, przez wskazywanie pracy, ułatwienie wyjazdu na miejsce nowego zajęcia i t. d. Komitet robotniczy w Schodnicy został natychmiast o tem zawiadomiony.

Rząd węgierski zabronił debitu do krajów należących do korony węgierskiej następującym pismom: wychodzącym w Czerniowcach *Bukowinie*, belgradzkemu dziennikowi *Dusau* i wychodzącemu w Wiedniu dwutygodnikowi *Stowiański Wiak* wydawanemu przez Werguna.

Polski poseł do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, członek Koła polskiego ks. A. Neubauer ogłasza w pismach polskich, że mandatu do obu tych ciał nadal przyjąć nie może.

Ogólną uwagę zwrócił na siebie artykuł oficjalnej *Nordd. Allg. Ztg* napisany z okazji 44 rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, w którym powiedziano, iż wszyscy ozywieni patriotyzmem Niemcy wdzięczni są głęboko cesarzowi, że „w obec wrogięgo stanowiska pewnej części obywateli państwa polskiej narodowości objawił niewzruszoną swą wolę, aby zamachy na królestwo pruskie zgnieść silną dłońią i niemieckich kolonistów na kresach wschodnich otaczać swą królewską opieką.“

Rząd niemiecki otrzymał informacje, iż Watykan nie zgadza się na mianowanie nowego arcybiskupa kolonńskiego już teraz kardynałem. Mogłoby to nastąpić znacznie później.

Sąd berliński skazał na rok więzienia obywatela austriackiego, rodem z Czech, niejakiego Franciszka Barischa, który bawiąc na Szlasku pruskim, dopuścił się w pewnym towarzystwie obrazy majestatu.

Jako kandydata na stolice biskupią w Wilnie wymienia korespondent *Dziennika Północnego*, obok obecnego administratora diecezji ks. Frąckiewicza, także ks. Erdmanna, regensa seminarium duchownego w Petersburgu Stwierdza dalej, że pogłoska, jakoby następcą ks. biskupa Zwierowicza miał zostać biskup płocki ks. Szembek, utrzymuje się upórzywie, zwłaszcza wśród duchowieństwa. Korespondent przypuszcza, że ci trzej kandydaci na seryo wchodzić dziś w rachubę, a przypuszczenia to opiera na fakcie, iż nazwiska ich stały się, jak mówią w Warszawie, „cenzuralnymi“, to znaczy, że cenzura pozwala pismom tamtejszym pisać o nich jako o kandydatach.

Dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomości o oporze, na jaki napotyka rząd rosyjski w rusyfikowaniu Finlandji. Mianowicie wydał niedawno generał-gubernator fiński do podwładnych mu gubernatorów polecenie przedsięwzięcia energicznych środków, celem zapobieżenia temu, aby przy tegorocznym poborze rekruta nie powtórzyły się szeszloroczne zaburzenia. Na to czterech gubernatorów, mianowicie Kraemer w Abo, Björnberg w Wasa, Fürnhjelm w Uhaborg i Munck w St. Michel oświadczyło, że w obec nastroju panującego w kraju, muszą odradzać uciekania się do takich radykalnych środków, tem więcej, że opór popisowych opiera się na niezłomnem przekonaniu, że ustawa o obowiązku służby wojskowej z r. 1901 sprzeczna jest z konstytucją fińską. Te odpowiedzi gubernatorów przedłożył generał-gubernator carowi, car zaś polecił wszystkim czterem podać się w ciągu tygodnia do dymisji pod groźbą wydalenia ze służby. Podobne trudności ma rząd w obsadzeniu posady generalnego dyrektora poczt fińskich, z której usunięto niedawno Hjalmar Lagerborga. Czterech z rzędu fińskich urzędników, którym zaproponowano objęcie tej posady, odmówiło wręcz, a powodem tej odmowy było wprowadzenie z wyższego nakazu do instytucji poczt fińskich t. zw. „czarnego gabinetu“, celem kontroli listów prywatnych. Otóż żaden z upatrzonych kandydatów nie chciał wziąć na siebie przeprowadzenia tej nowej organizacji tak, że generał-gubernator był zmuszony poruczyć zastępstwo urzędu naczelnego pocztmistrza jednemu z urzędników swojej kancelaryi, P. Jamalajkunowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 stycznia. Izba panów zebrała się dziś o godz. 2 po południu. Przewodził prez. ks. Windischgrätz. Po załatwieniu formalności złożyli przyrzeczenie nowi członkowie Izby, którzy dziś pierwszy raz przybyli na posiedzenie, między nimi arcybiskup Repta, p. Michałowski i profesor Nothnagel. Następnie referent baron Niebauer przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie zmiany ustawy z 23 grudnia 1896 w przedmiocie sprzedaży soli bydłowej po niższej cenie. Po krótkiej dyskusji, w której brali udział p. Schreiner i zastępca Rządu szef sekcyi br. Jorkasch Koch, uchwalono ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Zabrał głos prezydent ks. Windischgrätz a oznajmiwszy, że porządek dzienny wyczerpano, wniósł, aby w obec nadzwyczajnych okoliczności, ze względu na to, że konwencja brukselska związana jest z pewnym terminem (1 lutego) — jutro o godz. 1 z południa odbyło się posiedzenie Izby panów dla obrad nad przedłożeniami (cukrowymi), które prawdopodobnie dziś będą w Izbie posłów uchwalone. Prezydent wyraził zarazem ubolewanie, że Izba panów znowu zmuszoną będzie tak ważne projekty ustaw w tak krótkim czasie załatwić. Posiedzenie o godz. pół do 3 zamknięte.

Wiedeń, 30 stycznia. Prezydent otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 15. P. Lemisch zapytuje prezydenta, czy wie o tem, że w gmachu parlamentu odbyło się zgromadzenie fabrykantów cukru, którzy w ten sposób urządzili parlament w parlamencie. Protestuje przeciw temu postępowaniu, które uważa za skandal.

Prezydent oświadcza, że dopiero przed samem otwarciem posiedzenia Izby dowiedział się o zgromadzeniu. (Słuchajcie! to skandal). Nie proszono go o oddanie lokalności i on zezwolenia nie udzielał (wołania: to skandal, — wyrzucić ich!).

Kilku posłów z kwestorem Walzem opuszczają salę, wołając „My ich wyrzucimy!“ Udają się do sali komisji budżetowej.

P. Ellenbogen powiada, że gdy wchodził do parlamentu, nie mógł się docisnąć; dowiedział się, że owi obcy ludzie, to nowi członkowie parlamentu „fabrykanci cukru!“ Zapytuje prezydenta, czy gdy konsumenci zechcą odbyć w parlamencie zgromadzenie, także im się to uda.

P. Pernerstorfer wnosi, by posiedzenie przerwać.

Prezydent oświadcza, że właśnie dowiedział się, iż zgromadzenie opuściło już wszystkie lokalności gmachu parlamentu. (Wrzawa). Odpada więc głosowanie nad wnioskiem pos. Pernerstorfera.

P. Iro zapytuje Prezydenta, atakując gwałtownie tych, którzy wpuszcili fabrykantów cukru do gmachu parlamentu, — kto im właściwie nie to pozwolił. Żąda pociągnięcia tego urzędnika do odpowiedzialności. (Powtórna wrzawa).

Prezydent wśród ogólnej wrzawy powiada, że pozwolenia udzieliło prawdopodobnie kilku posłów. (Długotrwała wrzawa).

P. Eldersch, który właśnie wszedł do sali: Osobiście ich wyrzuciliśmy z parlamentu (brawa).

P. Derschatta wśród ciągłego niepokoju w Izbie oświadcza, że to jest wstyd dla parlamentu, iż coś takiego mogło się wydarzyć. Najwyższe ubolewanie wywołuje fakt, że prezydenta nawet się nie pytano o pozwolenie odbycia zgromadzenia i oddania lokalności na ten cel. Nadużyto więc lokalności parlamentu do zgromadzenia, nie będącego z parlamentem w żadnym związku. Prezydent nie jest więc panem w tej Izbie.

P. Walz, który podczas omówienia Derschatta wchodzi na salę woła: Ci ludzie wciąż jeszcze są w gmachu! Derschatta kończąc swą przemowę, wnosi, by ze względu na zawiadomienie prezydenta, że ze wszystkich lokalności gmachu parlamentarnego usunięto już obcych, gdy natomiast p. Walz twierdzi, że tak nie jest, otóż aby ze względu na to posiedzenie na godzinę przerwać.

Prezydent oświadcza, że posiedzenie na pół godziny przerywa.

Po przerwie o godz. kwadrans na 2 otworzył Prezydent obrady na nowo i oświadczył, że kilkakrotnie już odbywały się zgromadzenia interesentów w gmachu parlamentu za jego pozwoleniem. Ponieważ jednak w dzisiejszem zgromadzeniu fabrykantów cukru brało udział także kilku członków Izby panów, a nadto posłowie i zastępcy Rządu, zgromadzenie było przakonane, że nie potrzebuje zezwolenia Prezydenta Izby. Prezydent wyraził następnie ubolewanie, że jego poprzednie oświadczenie co do niepozwolenia na zgromadzenie fabrykantów, kwestorowie źle zrozumieli.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego t. j. szczegółowej dyskusji nad przedłożeniami cukrowymi.

Wiedeń, 30 stycznia. W dyskusji szczegółowej przemawiali referenci Urban i Mastalka następnie posłowie Kulp, Choc, Zazvorka i Fressl, poczem dwa pierwsze paragrafy noweli do ustawy o podatku cukrowym uchwalono. Przystąpiono do dyskusji nad §. 3 i 4.

Wiedeń, 30 stycznia. Dziś rano zebrał się w gmachu parlamentu fabrykanci surowca cukrowego i rafinady, w bardzo znacznej liczbie i odbyli pod przewodnictwem Marszałka krajowego Czech ks. Lobkowica zgromadzenie.

Zastępca Rządu radca Bernatzky oświadczył, że Rząd dotychczas w sprawie cukrowej traktował przemysł ten i życzenia interesentów z jak największą życzliwością. Gdyby jednak obecnie chcieli przeszkodzić załatwieniu konwencji brukselskiej, wytworzyłaby się bardzo poważna sytuacja, za którą Rząd odpowiedzialności nie przyjmuje. Odpowiedzialność spadłaby na tych, którzy tę sytuację spowodowali.

Pod wrażeniem oświadczenia Rządu wybrali fabrykanci subkomitet, który po krótkiej naradzie uchwalił kompromis. W ten sposób trudności ustąpiły i zdawało się, że dyskusja w Izbie pójdzie z miejsca gładko; tymczasem nastąpiły w Izbie znane zajścia.

Wiedeń, 30 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano interpelację p. Walza i tow. w sprawie zamierzonej zmiany programu budowy dróg wodnych i odroczenia budowy kanału Dunaj-Odra. Interpelanci wywodzą, że Rząd znowu chce dać Czechom koncesję na niekorzyść innych ludów i zapytują, dopóki Rząd będzie praktykował upośledzanie innych narodów na rzecz Czechów.

Wiedeń, 30 stycznia. Z okazji rocznicy zgonu Cesarzewicza Rudolfa był dziś Najj. Pan w krypcie kościoła OO. Kapucynów i oddał się przy trumnie s. p. Cesarzewicza.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta i hrabina Lonyay nadesłały wieniec.

Wiedeń, 30 stycznia. Na wczorajszej ankiecie cukrowej eksperci złożyli oświadczenie, w którym żądali zakazu rejonowania buraków. Obecnie zastępcy przemysłu cukrowego oświadczyli się również za zakazem rejonowania.

Wiedeń, 30 stycznia. Większa część majstrów na sztuki nie chciała wczoraj, gdy pomocnicy zgłosili się do roboty, przyznać im poczynionych na wczorajszej konferencji ustępstw. Skutkiem tego 95 proc. pomocników krawieckich pozostało w strejku.

Zagrzeb, 30 stycznia. Wczoraj odbyło się tu wspólne zgromadzenie chorwackich partyj opozycyjnych, na które przybyli także reprezentanci stronniectw chorwackich z Dalmacji i Istrii.

Berlin, 30 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy są na porządku dziennym interpelacje polskie.

Essen, 30 stycznia. Wdowa po Kruppie zawiadamia, że stosownie do ostatniego rozporządzenia jej męża firma Kruppa zmieniała się w Towarzystwo akcyjne, udziały jednak zostały w rękę jej córki Berty, jako spadkobierczyni przedsiębiorstwa.

Petersburg, 30 stycznia. (Tel. prywatne). Cło od polskich książek wprowadzanych w granice państwa rosyjskiego zostało zniesione.

Rzym, 30 stycznia. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj wyrazić podziękowanie i uznanie Marconiemu, który Włochom przysporzył nową sławę.

Rzym, 30 stycznia. Gdy minister spraw zagranicznych Prinetti przedkładał wczoraj królowi do zatwierdzenia ustawy i dekrety zachorował nagle. Król i prezydent gabinetu Zanardelli pospieszyli mu z pomocą i pod trzymali go. Prinetti chciał wysiłkami woli utrzymać się na nogach, ale nie mógł. Odwieziono go do domu a towarzyszył mu minister Baccelli. W Izbie prezydent zawiadomił posłów o nagłej chorobie Prinetti i wyraził życzenie, aby chory jak najprędzej powrócił do zdrowia i mógł spełniać swe obowiązki ze zwykłą pilnością.

W stanie zdrowia Prinetti nastąpiło polepszenie; niebezpieczeństwa niema. Lekarze stwierdzili paraliż lewej ręki i nogi.

Rzym, 30 stycznia. Słabość Prinetti spowodowało przeforsowanie się. Dr. Mazzoni oświadczył, że jeżeli w ciągu 24 godzin nie zajdzie komplikacja, chory prawdopodobnie zupełnie wyzdrowieje.

Amsterdam, 30 stycznia. W kilku towarzystwach transportowych robotnicy rozpoczęli strejk. Transport napotyka na trudności. Wczoraj 300 robotników i maszynistów Holenderskiego Towarzystwa kolejowego przystąpiło do strejku. Podobno całą brygadę żandarmeryi telegraficznie powołano do Amsterdamu. Zaszły bójkę w mieście, wiele osób ciężko zraniono.

Madryt, 30 stycznia. W Reus wybuchł ogólny strejk. Zaprzestano pracy 10.000 robotników. Skonsygnowano wojsko. Panuje brak środków żywności.

Księżna Ludwika saska.

Drezno, 30 stycznia. *Dresdner Journal* ogłasza podpisanie przez ministra stanu rozporządzenie królewskie z dnia 14 b. m., które orzeka, iż król, ponieważ następczyni tronu saskiego księżna Ludwika zrezygnowała uroczystie i na zawsze ze wszystkich swych praw, wynikających ze stanowiska następczyni tronu, udziela jej swego przyzwolenia i oświadcza na mocy przysługującego mu prawa, że ustąpi wszystkie prawa i tytuły połączone z godnością następczyni tronu i jej przynależnością do rodziny królewskiej.

Wybór prezydenta parlamentu niemieckiego.

Berlin, 30 stycznia. Parlament niemiecki na wczorajszym posiedzeniu dokonał wyboru prezydenta Izby. Na 285 głosujących dawnym prezydentem hr. Ballestrem otrzymał 195 głosów. 89 kartek oddano próżnych, jedna kartka nosiła nazwisko antisemity Ahlwardta. Wiceprezydent hr. Stolberg oświadczył, iż o rezultacie wyboru zawiadomi nieobecnego w Izbie hr. Ballestrema i zapyta go, czy wybór przyjmuje. Tymczasem zjawił się w Izbie hr. Ballestrem i oświadczył, iż wsparty na zaufaniu większości, wybór przyjmuje, poczem wśród hucznych oklasków większości objął przewodnictwo.

Hr. Tolstoj.

Tula, 30 stycznia. W stanie zdrowia hr. Tolstoj nastąpiło polepszenie. Z początkiem grudnia z. r. zachorował na tak silną influencję, że często tracił przytomność z powodu wysokiej gorączki. Pewnego dnia, gdy był przytomny, żona zapytała go, czy nie

chce, aby zawołano do niego duchownego, Tolstoj odpowiedział: Znasz moje zasady, zostaw mnie w spokoju. Z końcem grudnia influenza minęła i hr. Tolstoj miał się tak dobrze, iż mógł wstać z łóżka. Po paru dniach atoli zachorował znow i musiał położyć się do łóżka. Rzekł wówczas: Czuję, że to są ostatnie dni moje. Życiu jego nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 30 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych Sembat żądał zniesienia ambasady przy Watykanie. Minister spraw zagranicznych Delcassé, oświadczył się przeciw temu, jakoteż przeciw przemianieniu tej ambasady na poselstwo. Podobne zarządzenie nie podkopałoby powagi Watykanu, a nie powiększyłoby wcale znaczenia Francji. Obowiązkiem rządu i parlamentu jest przede wszystkim dbać o wielkość i urok Francji.

Wniosek Sembata odrzucono 325 głosami przeciw 215. Dep. Trouin wniósł, aby rząd ogłosił „księgę żółtą“ o stosunkach Francji z Watykanem. Dep. Dejeante wniósł o zniesienie subwencji dla kongregacji na Wschodzie. Dep. Sembat żądał zniesienia subwencji dla misjonarzy, a natomiast użycia tych kwot na założenie zakładów świeckich na Wschodzie.

Referent oświadczył, że tak, jak dep. Sembat jest za tem, aby wszystkie zakłady francuskie na Wschodzie zamieniono na świeckie, gdyż kongregacje wywierają zgubny wpływ na Francję. Francja musi rzec się protektoratu, z którego dla niej tylko niebezpieczeństwo wynika. (Wrzawa w Izbie).

Minister spraw zagranicznych Delcassé oświadczył się przeciw tym wnioskom, poczem odrzucono je 384 głosami przeciw 224, a przyjęto 340 głosami przeciw 88 wniosków, na który zgodził się także minister Delcassé, a który wzywa rząd, by zawsze znaczniejsze subwencje przeznaczał dla zakładów i nauczycieli świeckich.

Następnie przyjęto wszystkie rozdziały budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Zatarg w Wenezueli.

Londyn, 30 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi, iż Niemcy, Anglia i Włochy wysłały wspólną odpowiedź do Boveny na jego propozycję, aby wszystkie kraje, mające pretensje do Wenezueli, traktowane były na równi z temi trzema państwami. Odpowiedź brzmi odmownie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-22, Renta majowa 100-82, Węgierska renta koronowa 99-72, Akcje austr. Zakładu kredytowego 707-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 754-—, Akcje Anglo-banku 277-—, Akcje Unionbanku 559-—, Akcje Bankvereinu 482-—, Akcje Länderbanku 413-—, Akcje Kolei państw. 703-—, Lombardy 55-—, Akcje kolei Elbethal 459-—.

Wiedeń, 30 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 707-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 753-—, Akcje Anglobanku 278-—, Akcje Unionbanku 555-—, Akcje Länderbanku 412-75, Akcje Bankvereinu 481-75, Akc. Bodencredit 964-—, Akcje galic. Banku hipotecznego 542-—, Akcje kolei państwowych 702-25, Akcje kolei Południowej 55-50, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje kolei Elbethal 459-—, Akcje kolei Północnej 5565-—, Akcje kolei czernowieckiej 587-—, Akcje Alpiny 402-—, Akcje Rima Muranyi 500-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1670-—, Akcje Fabryki broni ——, Akcje Tureckie tytoniowe 348-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99-50, Renta majowa 100-70, Austriacka Renta koronowa 101-65, Węgierska Renta koron. 99-70, 56 i. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98-10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111-—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99-95, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97-—, Losy tureckie 125-—, Marki 117-12, Ruble 252-75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowicki

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Nadesłane.

O niezrównanym skutku przeciw (2)



uczajliwemu zatkaniu donosily wiele czaso-... Oryginał medycyny krajowej i zagranicznej. — Płynna poduszka z 50 pigułkami tylko w aptekach. Wysyłka hurtowa Dr. E. Bloch, St. Ludwig i E.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Ubezpieczenia losów

od strat

w razie wylosowania najmniejszą wygraną na cały rok 1903 przyjmują

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincji zadawamy od-... wroćna pociąg bez doliczenia przewozi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na te kwoty zaliczki.

Nadto zaprowadzono za wady instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyciągnięcia i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można swoje pieniądze lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Table of train schedules with columns for 'Pociąg' (train), 'przejżdża do Lwowa' (arrives in Lviv), and 'odjeżdża ze Lwowa' (departs from Lviv). Includes times and destinations like Kraków, Warszawa, and various regional lines.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, including banknotes, gold, and silver. Includes sub-sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', and 'V. Monety'.

Table of interest rates and prices for government bonds and other financial instruments. Includes sub-sections for 'Jednolity dług państwa', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', and 'E. Obligacje indemnizacyjne'.

Table of interest rates and prices for various types of bonds and loans. Includes sub-sections for 'Bukowińskie obl. propinacyjne', 'G. Listy zastawne', 'II. Obligacje', and 'J. Losy'.

Table of exchange rates for various currencies and banks. Includes sub-sections for 'K. Akcje banków', 'L. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', and 'O. W A L U T Y'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. stycznia 1903.

Table of stock market prices for various commodities and currencies, including gold, silver, and various banknotes.

Licytacje.

L. cz. E. 857/2 (6) [711 3-3]

Na żądanie Salamona Semmla i komercyjnego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dra Feliksa Górskiego, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności obj. whl. 387 ks. gr. gm. kat. Żurawno w połowie Jony Eisenschera własnej, zaś w drugiej połowie małoletnich Mosesa Chaima, Judy Józefa tudzież Sary Eisenscherów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3200 kor. Obie połowy tej realności zostaną równocześnie sprzedane.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1370/2 (5) [764 2-3]

Na żądanie Cipry Richtera w Janowie, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, w Janowie, licytacja 1/4 części realności objętej whl. 225 gm. kat. Wrocław.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 22 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. E. 982/2 (5) [734 2-3]

Dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Skawinki objętej.

Nieruchomość powyższa oceniona na 2717 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1812 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kalwarya, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 595/2 (6) [746 1-2]

Na żądanie Zarządy masy rozbiorowej Berischa Duldiga w Przemyslu, adw. kraj. dra Józefa Scheinbacha, odbędzie się dnia 27. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacja połowy realności whl. 89 ks. gr. gminy Chyrow objętej, zobowiązanej Leji recte Saji Rosenbaum własnej, w skład której wchodzi par. bud. 42, 45/1 i 45 2 i par. gr. 29/1, 29/2.

•Gazeta Lwowska• Nr. 25 z

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4800 kor.

Najniższa cena wynosi 2500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Starasól, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. E. 2102/2 (4) [691 1-3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez pełnom. adw. w Haliczu, dra. A. Hahna odbędzie się dnia 2 marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/8 części a) whl. 102, b) whl. 199, c) whl. 53, d) 1/4 części whl. 49, połowy e) whl. 50, i f) whl. 51 ks. gr. gm. kat. Perłowce wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 wozu, 1 konia i 1 krowy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na a) 32 kor. 50 hal., b) 87 kor. 50 hal., c) 125 kor., d) 425 kor., e) 1125 kor., f) 395 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej zatem ad a) kwotę 21 kor. 67 hal., b) kwotę 58 kor. 33 hal., c) kwotę 83 kor. 33 hal., d) kwotę 283 kor. 33 hal., e) kwotę 750 kor., f) kwotę 263 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. E. 870/2 (6) [667 1-3]

Dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, (realności Hollandra) licytacja realności pod N. d 73 whl. 250 gm. Mościska z przynależnościami.

Dom i ogród oceniono na 8000 kor., zaś przynależność na 24 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 4012 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii Oddziału VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1324/2 (4) [777]

Dnia 27. lutego 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, B. II, licytacja połowy realności objętej lwh. 532 gminy Ładzkie wraz z przynależnościami,

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1952 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1301 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tyśmienica, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. E. XVI. 1428/2 (25) [780]

Dnia 25. lutego 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja realności we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej l. 49 i 29 whll. 513/III. i 109/III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami whl. 513/III. oceniono na 88.626 kor. 73 hal., zaś whl. 109/III. z przynależnościami oceniono na 43.373 kor. 24 hal.

Najniższa cena realności whl. 513/III. niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 44.313 kor. 37 hal., zaś realności whl. 109/III. wynosi 21.686 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI. Lwów, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. E. 1394/2 (5) [669]

Na żądanie Błażeja Koguta w Rawie, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacja 4/48 części realności whl. 54 ks. gr. gm. kat. Rawa objętej, Michała Ciocha syna Kazimierza własnych.

Przynależności nie ma żadnych.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 244 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. E. XVII. 1678/02 (4) [756]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra W. Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 20. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. (ul. św. Jana l. 22

parter), licytacja a) realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z kawałka gruntu ornego, o obszarze 1456 sążni², b) realności lwh. 517 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z części domu lk. 49 o 5 izdebkach, ogrodu warzywnego i gruntu o obszarze 1 morga 16 sążni², c) realności lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z parceli grunt. w obszarze 1 morga 1656 sążni².

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 5824 kor., ad b) na 9326 kor., ad c) na 1578 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3882 kor., ad b) 6217 kor. 40 hal., ad c) 1052 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, ul. św. Jana l. 13 I. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII. Kraków, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. E. 2878/2 (4) [804]

Dnia 4. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 12 sądu tutejszego, licytacja 17/34 części realności lwh. 13 gm. Olesno oraz 1/4 części realności lwh. 14 gm. Olesno.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) lwh. 13 na 4584 kor. 50 hal., ad b) lwh. 14 na 660 kor. 50 hal., przynależności zaś na 64 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) z przynależnościami kwotę 3099 kor., ad b) 440 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tym sądzie, biuro Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 59/2 (15) [682]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Rudolfa Alsa, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Rzeszowie, licytacja dóbr Siemów lwh. 140 ks. tab. Rzeszów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, dwóch oficyn, drewniaki, domu dla kucharzy, domu dla parobków, pacharni, budynku zwanego karczmą w Podłężu, spi-chlerza, kuźni, stajni fornalskiej, stajni cugowej, krowiarni, szopy na siano, 3 stodoł, szopy na zboże, lodowni, 3 pywnic, studni, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 451.165 kor. 22 hal., przynależności zaś na 78 304 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 352.979 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. E. 2345/2 (4) [747]

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 2. marca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lw. 319 ks. gr. gm. kat. Tarnobrzeg.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4143 kor.

Najniższa cena wynosi 2071 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. E. 1040/2 (9) [732]

Dnia 27. lutego 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Dobczycach, licytacja realności lw. 11 gm. Krzestawice, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, 2 stajen i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.389 kor. 40 hal., przynależności zaś na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 9979 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. E. 1479/2 (2) [767]

Na żądanie Julii Fil z Łukowego, odbędzie się dnia 23. lutego 1903 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja połowy realności objętych whl. 100, 235 i 237 gm. Łukowe, własność Anny zam. Famk.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad whl. 100 na 250 kor., ad whl. 235 na 392 kor. 50 hal., ad whl. 237 na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 170 kor. ad whl. 100, 262 kor. ad whl. 235, 98 kor. ad whl. 237, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. XIII. 2492/2 (3) [793]

Na żądanie Wiktoryi Leub, odbędzie się dnia 27. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13, licytacja realności lw. 263 ks. gr. gm. Dąbie objętej Kazimierza Nalepy własnej składającej się z parceli l. 4012 (rola) obszaru 931 kwadr. sążni bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 819 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 546 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 2189/2 (5) [803]

Na żądanie Jewdochy Kowcu, odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja 3/4 części a) realności whl. 15 ks. gr. gm. Świdowa i b) realności whl. 268 gm. kat. Świdowa.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2205 kor. 87 hal., ad b) na 682 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1470 kor. 58 hal., zaś ad b) 454 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. 1681/2 (13 i 14) [727]

Na żądanie Józefa Tromy kupca w Sanoku, zastąpionego przez adw. dra Nebenahla, Emilii z Macielińskich Kriegerseisen i dra Aleksandra Wysockiego, zastąpionych przez dra Czernego adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Sanoku, licytacja I.) a) połowy realności wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm. Sanok, b) połowy realności wyk. hip. l. 443 ks. gr. gm. Sanok, c) realności wyk. hip. l. 552 ks. gr. gm. Sanok i d) 1/4 części realności wyk. hip. l. 370 ks. gr. gm. Sanok, Szymona Schönbacha, jako spadkobiercy Markusa Schönbacha własnych, II.) tudzież licytacja całej realności wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm. Sanok objętej Szymona Schönbacha własnej bez przynależności opisanych i ocenionych ad I.) protokołem z dnia 21. i 22. października 1902 do l. cz. E. 1681/2 ad II.) z dnia 13 listopada 1902 l. cz. E. 1681/2 (7).

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) a) 1/2 whl. 192 na 820 kor., b) 1/2 whl. 443 na 2766 kor., c) whl. 552 na 180 kor., d) 1/4 whl. 370 na 3689 kor. 45 hal., ad II.) na 16.400 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) a) 4766 kor., ad b) 1363 kor., ad c) 120 kor., ad d) 1845 kor., ad II.) 8200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. stycznia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 23 (1) [716 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Rohatyn nieprotokółowanego właściciela handlu towarami modnymi we Lwowie, Rynek l. 30.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Lubingera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczony na dzień 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26. lutego 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie w sali Nr. 13 wyznaczony, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalże ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

Konkurs.

L. 10997/II. [750 2-3]

KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chrostowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11. lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów
we Lwowie.

Lwów, dnia 24. stycznia 1903.

L. 36 [753 1-3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jelesin.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Jelesnia, Koszarawa, Przyborów, Korbielów, Krzyżowa, Sopotnia wielka, Sopotnia mała, Juszczyzna, Przyłęków, Świnna, Pewel wielka, Pewel mała, Hucisko, Rychwałdek.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 koron płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na kosztą podróży ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki

wymagane §. 7. ust. z dnia 2. lutego 1894 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14.

Oprócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dotyczące podania należy wnieść najpóźniej do 1. marca 1903 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Żywiec, dnia 15. stycznia 1903.

L. 36

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Miłówce.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Miłówka, Nielewia, Szare, Kamiesznicza, Cisiec, Żabnica, Brzuśnik i Bystra.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1000 koron płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na kosztą podróży ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane §. 7. ust. z dnia 2. lutego 1894 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14.

Dotyczące podania należy wnieść najpóźniej do 1. marca 1903 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu, Żywiec, dnia 15. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 5/3 (2) [783]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczenie w N-rze 26 czasopisma „Naprzód“ z dnia 26. stycznia 1903 artykuł pod tytułem: „Z zaboru rosyjskiego“ od „włoszanie Ten car“ do „lepszego bytu wyciąganie“ strona 1, tam 2 zawiera znamiona występku z §§. 491, 494 lit. a) u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 29. stycznia 1903.

Ч. сир. Pr. 19/3 [781]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 в. к. і §. 37 зак. прас., що зміст вступної статті уміщеної в числі 1 часописи „Добра новина“ з дня 9. (п. ст. 22) січня 1903 в уступі від слів „Того то Українськи соціялисти“ до кінця, статі п. зал. „Писна“ від слів „Так годи же“ до кінця, в кінці статі під зал. „В перед!“ в уступі від слів „Український сільський“ до кінця, містит в собі знамена злочину з §. 58 е 66 і провини з §. 305 зак. кар. і прото оправдана єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сей часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 26. січня 1903.

31. 15. [477]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16. Jänner 1903, Pr. IX. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 10. Jänner 1903 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 16. Jänner 1903, Pr. IX. 8/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ ddo. Mailand, 10. Jänner 1903 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16. Jänner 1903, Nr. IX. 9/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8839 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 12. Jänner 1903 wegen der Stelle von „vi erano gli italiani di tutti i paesi“ bis „interessandosene vivamente“ des Artikels; „Sul pellegrinaggio nazionale. Il commento della Tribuna“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16. Jänner 1903, Nr. IX. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1422 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 12. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Immaginate il vecchio Silva“ bis „un nitrito di soddisfazione“ des Artikels; „Il Lunedi della Marchesa“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16. Jänner 1903, Nr. 9/3, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Cesky ucitel“ vom 14. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Proti klerikalismu“ in der Stelle von „Jest vseobecne uznávan“ bis „do vsého okolí“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 16. Jänner 1903, Nr. I. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 16. Jänner 1903 wegen des ganzen Artikels: „ryc s tyrany“ von „Pryc s tyrany“ bis „v sněhu zahynout“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Bl. 16. [528] Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 17. Jänner 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Moravsko-slezsky duch casu“ vom 15. Jänner 1903 wegen des Artikels: „V Mariánských Horách“ in der Stelle von „Děsť v Mariánských Horách“ bis „odstranění horuje“ dann wegen des Artikels: „Oinnost klerikálu v Koprivnici“ von „Inu, ta klerikalni“ bis „sveti prostredky“ nach §. 303 St. G. verboten.

Bl. 17. [604] Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1903, Nr. IX. 12/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „La Riforma“ vom 14. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Misticazioni“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Jänner 1903, Nr. I. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 107 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 17. Jänner 1903 wegen der Stellen von „A tak je to“ bis „naseho lidu“ des Artikels; „Zidovské nebezpečí v Rusku“; „Vystrážná tabulka“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 19. Jänner 1903, Nr. 3/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2, recte 3 der Zeitschrift: „Stitay“ vom 10., recte 16. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Zdejs rodák“ nach §. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Lábore hat mit dem Erkenntnis vom 19. Jänner 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Stráž lidu“ vom 16. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Ci sari jest“ bis „tina zalichotit“ des Artikels; „Poslánc br. Choe v Treboni“; von „Cisar onemoenel“ bis „zapletky“ des Artikels: „Si tuasni“ und von „Ráza za ranou“ bis „vy plnené sliby“ des Artikels; „Novy skandál“ nach §§. 63 und 65 a. St. G. verboten.

Bl. 19. [675] Das f. f. Oberlandesgericht für Tirol und Voralberg hat mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1903, Nr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 817 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 7. Jänner 1903 wegen der Stellen von „ordinanza“ bis „economia sociale“, dann von „il governo“ bis „dei capitalisti“ und endlich von „Se il governo“ bis „alle nostre organizzazioni“ des Artikels: „Contro un' imposta sulle associazioni operaie“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 19. Jänner 1903, Nr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Mähr.-schles. Deutsche Rundschau“ vom 17. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Gesundene Briefe“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 21. Jänner 1903, Nr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 18. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Zwölf Bewußtseinsfragen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Bl. 20. [679] Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1903, Nr. I. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 21. Jänner 1903 wegen der Stelle von „K té se dejte“ bis „Co je panich? H...“ des Gedichtes: „Neni cirkev jako enkov“ in der Rubrik „Snes“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 20. Jänner 1903, Nr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 17. Jänner 1903 wegen des Artikels; „Der Ritualmord eine Forderung des Alten Testaments“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1903, Nr. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Budvoj“ vom 20. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Nestranny pozorovatel“ bis „dopracoval!“ des Artikels; „Feuilleton. Pel-me!“ nach §§. 65 a und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 20. Jänner 1903, Nr. 3/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobeevi“ vom 16. Jänner 1903 wegen der Artikel: „Z tydenniho trhu“, „Notár Vater“, „Geometr Lenhart“, „Venkovskym svadlenám“, „Na odchodu“, „Do Prerova“, „Dotaz zvedavce na národní stráž“, „Nasimi zarputilými neprotely“ und „V ceske společnosti“ nach §. 302 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. cz. Ne. III. 139/2 (2) [703 3-3] C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekt uzupełnienia księgi grunтовой gminy katastralnej Zawodzie, w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie położonej; — przez dopisanie parcel budowlanych 8. i 23 tudzież gruntowych 15/5, 15/6, 29/2, 37, 42, 43, 44/3, 44/4 dotąd w żadnej księdze grunтовой nie wpisanych, — został wygotowany i począwszy od 25. stycznia 1903 jako uzupełnienie księgi grunтовой uważany będzie. Od tego dnia można też przeglądać odpowiadający wykaz hipoteczny, powyższe parcele obejmujący w urzędzie hipotecznym sądu powiatowego w Tarnowie i odtąd wszelkie prawa własności zastawu, lub inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tegoż wykazu mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa zarazem: a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa nabyli przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, tudzież

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej do tegoż wykazu prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpsu hipotecznego uprzywilejowanego, o ile one jako do dawnego stanu biernego należące, wpisać by mają, a już także wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu hipotecznego najdalej do 1. czerwca 1903, gdyż prawym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszenia mającej petycji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych, a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużony, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniemi nie uwalają okoliczności, iż zgłosić się mające prawo było już wcześniej zapisane w dawniejsze księgi albo było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia sądowego lub skargi.

Kraków, dnia 14. stycznia 1903.

Kuratele.

L. cz. P. V. 600/2 (4) [364 2-3] Bluma Lederfeind z Kołomyi uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Noego Lederfeinda z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kołomyja, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. P. 430/2 (1) [397 2-3] Petro Jaszan uznany został jako marnotrawny, kuratorem jest Georgij Bojuk z Serafiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodenka, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. L. 22/2 (4) [367 2-3] Marya Szabla z Borysławia uznana umysłowo chorą.

Kurator Ilko Hałuszka tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, 5. lutego 1902.

L. cz. P. 157/2 (6) [380 2-3] Ewa Rosól ze Studzieńca uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej jest ustanowiony Józef Rosól ze Studzieńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, 17. grudnia 1902.

L. cz. L. I. 8/2 (2) [391 2-3] Wiktorya Banach z Rożnowa uznana została umysłowo niedołężną, kuratorem Piotr Pawłowski w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 9. października 1902.

L. cz. P. 379/2 (2) [411 2-3] Jewdocha Szpilman z Białkowiec uznana została umysłowo głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Semka Szpilmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 13. grudnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ne. III. 480/2 (2) [536 2-3] C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Stryku ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Anay Doleżał celem doręczenia jej uchwały z dnia dzisiejszego Ne. III. 480/2 (2), w sprawie wydzielania bez ciężarów z księgi grunтовой dla majątności Dobroćka lwh. 132 i przeniesienia do księgi kolejowej Stryk-Beskid niektórych części parcel kuratora w osobie dra Finka, adw. kraj. w Stryku, który ją tak długo zastępować będzie dopóki sama się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryk, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. X. 9/3 (1) [589 2-3] Mojżeszowi März i Zofii März w sprawie Sabinę Reindlowej w Stanisławowie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie o 700 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 8. stycznia 1903 l. cz. E. X. 9/3 (1), którą dozwolono przymusić licytacyjną realności lwh. 2155 gm. Stanisławów Mojżesza i Zofii März własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązani przebywają ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dra Aleksiewicza w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżesza i Zofię März w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Stanisławów dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. C. 143 (2) [807] Przeciw Marcelemu Wisz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo Zahczkowe w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyjną do ustnej rozprawy na dzień 11. lutego 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marceliego Wisza, ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Marceliego Wisza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Głogów, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. C. 191/2 (1) [809] Przeciw Leszkowi Tyliczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-

nym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Fecka Markowicza, pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10. lutego 1903.

Celem strzeżenia praw Leszka Tyliczaka, ustanawia się Pana Wania Słotę w Jastrzębiku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leszka Tyliczaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 565 20/2 [542]

W tutejszym depozycie sądowym pozostają od lat przeszło 30 następujące masy:

Teodora Kaszuby 1 kor. 44 hal.,

N. Zielńskiego 24 hal.,

Masse der Zigaier 1 kor. 21 hal.,

N. Jakubowskiego 63 hal.,

Albinowskiego 65 hal.,

Teodora Zubkiewicza 47 hal.,

Tomasza Danileckiego 3 kor. 27 hal.,

Barbary Pawlusiewicz 50 hal.,

Gregora Krzywonoza 95 hal.,

Gregora Kaszuby 54 hal.,

N. Łukasiewicza 34 hal.,

Grzegorza Pichowicza 49 hal.,

Józefa Richtera 41 hal.,

Maryi Zukotyńskiej 1 kor. 46 hal.,

Tomasza Stankiewicza 80 hal.,

Mosesa Kantora 1 kor. 66 hal.,

Johana Brodowicza 4 kor. 13 hal.,

Johana Czerniawskiego 2 kor. 70 hal.,

Piotra Blaszkiewicza 4 kor. 33 hal.,

Johana Dudzińskiego 2 kor. 47 hal.,

Simona Jędrzejowicza 1 kor. 13 hal.,

Eudoci Bat 3 kor. 77 hal.,

Maryi Kieckiej 6 kor. 41 hal.,

Katariny Joher 10 kor. 33 hal.,

Piscusa 12 kor. 60 hal.,

Nieznanego właściciela 20 kor. 19 hal.,

Schulima Toepera 42 kor.,

Maryi Izewskiej 1 kor. 51 hal.,

Romana Hrehorowicza 53 hal.,

Ignacego Szamockiego 15 kor. 80 hal.,

Józefa Popiela 3 kor. 15 hal.,

Józefa Filipieckiego 36 hal.,

Michała Krzywonoza 5 kor.,

Józefa Kowalskiego 5 kor. 13 hal.,

Paraszkii Baranowskiej 1 kor. 26 hal.,

Praksedy Słowskiej 6 kor.,

Romana Podhajskiego 2 kor. 98 hal.,

Grzegorza Worony 46 kor. 4 hal.,

Piotra Kaszana 1 kor. 36 hal.,

Piotra Korobejki 4 kor. 80 hal.,

Oleksy Kowala 58 hal.,

Maryi Nowakowskiej 5 kor. 99 hal.,

Władysława Szubińskiego 15 k. 86 h.,

Maryi Sawickiej 32 kor. 96 hal.,

Iwana i Maryi Ilczuków 4 kor. 15 hal.,

Kazimierza Tauscha 64 kor. 18 hal. i

pięć księżeczek galicyjskiej kasy oszczędności na łączną sumę 4750 kor. 60 hal.,

Józefa i Anny Świdarskich 29 kor. 19

hal. i księżeczka galicyjskiej kasy oszczędności 188 kor. 22 hal.,

Anastazyi Gotwald 4 kor. 10 hal. i

księżeczka galicyjskiej kasy oszczędności na 22 kor. 6 hal.,

Nieznanego właściciela księżeczka oszczędności na 67 kor. 35 hal.,

Jana Tauscha księżeczka oszczędn. na 26 kor. 26 hal.,

Aleksandra Gabickiego księżeczka oszcz. na 23 kor. 6 hal.,

Jana i Doroty Jędrzejowskich oszczęd. na 20 kor. 46 hal.,

Teodora i Antoniny Jaworskich księżeczka oszczęd. na 192 kor. 96 hal.,

Maryi Kiełowiec księżeczka oszczęd. na 17 kor. 64 hal.,

Kajetana Kostkiewicza księżeczka oszcz. na 24 kor. 66 hal.,

Katarzyny Pawlusiewicz księżeczka oszczędn. na 33 kor.,

Michała Skępowicza księżeczka oszcz. na 220 kor. 82 hal.,

Piotra Pawlusiewicza księżeczka oszczęd. na 47 kor. 90 hal.,

Jana Kamińskiego księżeczka oszczęd. na 647 kor. 92 hal.,

Jana Terleckiego księżeczka oszczędn. na 237 kor. 28 hal.,

Klemensa i Mlinkiewicza księżeczka oszczęd. na 172 kor. 20 hal.,

Jana i Praksedy Słowskich księżeczka oszczędn. na 32 kor. 67 hal.,

Anny Panek precyzoza wartości 8 kor.,

Chaska Blumentala precyzoza wartości 6 kor. 40 hal.,

Józefa Ilkowskiego precyzoza wartości 118 kor. 40 hal.,

Maryi Klun precyzoza wartości 40 kor.

Wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do tych depozytów sobie rościli, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego zgłosili się i wykazali swe prawa, gdyż w przeciwnym razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego. Halicz, dnia 4. stycznia 1903.

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów, poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazane kwoty w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz Skarbu Państwa.

L. porz.	Liczba przyjęcia	Data przyjęcia	Urząd pocztowy nadawcy	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
						K	h
1	568	31/6 1902	Potok złoty	Ludmerer	Lwów	10	—
2	4 7	5/9	Oderberg	Gaj	Kraków	8	—
3	200	20/8	Zawoja	Eisenberg	"	9	88
4	854	7/9	Borysław	Stolarczuk	Stoboda	16	—
5	1440	12/8	"	Jamunia	Jedlicze	12	—
6	2418	20/8	"	Tiger	Przemysł	2	—
7	744	15/8	Tarnopol	Fingerhut	Zamarstynów	8	—
8	2332	16/9	"	Dunaj	Lwów	50	—
9	591	11/8	"	Petry	Żabie	4	—
10	2186	29/8	"	Roz	Paryż	110	—
11	633	21/8	"	Tow. im. Józefa z Arym	Lwów	10	—
12	730	16/9	"	Chmiel	Sędziszów	26	—
13	3247	22/8	"	Urbańska	Linz	8	—
14	577	4/9	"	Szechter	Lisko	4	—
15	238	21/8	"	Licht	Sambor	2	—
16	2482	18/8	"	Brylowski	Drohobycz	35	—
17	646	9/9	"	Gierhard	Sambor	10	—
18	611	29/9	"	Berglaz	Jarosław	3	—
19	1175	21/8	"	Sniatyn	Lukawetz	3	88
20	331	13/9	"	Mossora	Bołszowce	3	—
21	118	1/10	"	Schleifelder	Wiedeń	4	—
22	605	24/7	"	Stefanów	Kozowa	4	—
23	717	22/9	"	Krawiec	Polska Ostrawa	24	—
24	1041	14/10	"	Gorlice	Gorlice	14	72
25	3803	18/8	"	Händel	Sokołów	2	—
26	319	4/8	"	Ender	Nowy Sącz	6	—
27	569	21/10	"	Krameisen	Płazów	15	—
28	6846	22/9	"	Wykypel	Sarajewo	15	—
29	1050	26/10	"	Waks	Husiatyn	20	—
30	136	6/10	"	Kwaśniewski	Wiedeń	4	—
31	4861	25/9	"	Korn	"	12	—
32	2730	19/8	"	Jaworski	Borysław	50	25
33	591	7/11	"	Chlab	Szczurowa	2	88
34	1108	20/10	"	Böhringer	Hamburg	10	—
35	1719	30/10	"	Gembatiuk	Mielnica	6	—
36	4088	20/10	"	Kellner	Strussów	19	88
37	332	20/10	"	Zator	Bielina	66	—
38	526	8/9	"	Husiatyn	Jwoniec	6	—
39	402	27/11	"	Olesko	Szargitaln	10	—
40	3981	25/9	"	Korpacz	Złoczów	1	88
41	1113	25/11	"	Saniec	Budweis	2	—
42	1258	28/10	"	Tauber & Balla	Budapeszt	271	20
43	1671	31/10	"	Krosno	Wiedeń	500	—
44	4	28/7 1901	"	Klimiec	Mrkopalj	24	—
45	804	19/8 1902	"	Przeworsk	Leżajsk	2	—
46	3650	20/11	"	Lwów	Seyring	2	48
47	2124	18/11	"	"	Wolf	3	—
48	1276	7/11	"	"	Gerega	2	—

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. Cg. I. 83 (1) [788]

Przeciw Antoniemu Werstler masarzo- wi i tegoż żonie Emilii false Matyldzie ze Skoczopolów Werstlerowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Kołomyi przez Lorenza Werstlera zastąpionego przez adw. dra M. Marmoroscha w Kołomyi pozew o zapłacenie 1660 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na dzień 26. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 63.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych, ustanawia się pana dra Kraśnickiego adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 384/2 (1) [806]

Przeciw Maryi Łamaniec, Teodozyi Żydzikowej, Iwanowi, Aleksandrze i Piotrowi Bołdyszom vel Baudyszom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dmytra Wasienkę z Długiego pozew o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7. lutego 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych wyżej wymienionych, ustanawia się pana dra Wolniewicza adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. C. 223 (1) [800]

Przeciw Stanisławowi Bulsiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Sowę jako opiekuna matol. Józefa Bulsiewicza pozew ożniesienie wspólności realności lwh. 49 gm. Zagórzany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. lutego 1903 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notariusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 27. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Prez. 2240 21/2 [419 1-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wiadomo czyni, że w roku 1903 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister, w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i Administracji“ wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 793/2 Stow. II. 156 [256]

Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Tyńcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Tyńcu.

Spółka ta zawiązana została na podstawie statutu uchwalonego dnia 3. listopada 1902.

Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek, danie możności umieszczenia pieniędzy na procent, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z trzech członków.

Spółkę podpisuje pod stampilią przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Pierwszy zarząd składa się z:

1) ks. Jana Marszałka, wikaryusza w Tyńcu, jako przełożonego,

2) Walentego Marczyka, rolnika w Tyńcu, jako zastępcę przewodniczącego zarządu,

3) Kazimierza Jedynaka, rolnika w Bo-dzowie,

4) Jana Pyzika, rolnika w Tyńcu i

5) Piotra Kramarczyka, Michałkiem zwanego, rolnika w Tyńcu, jako członków zarządu.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przy kościele parafialnym w Tyńcu, ewentualnie w czasopiśmie, które oznaczy zarząd spółki.

Kraków, dnia 23. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 162/2 Stow. II. 24 [281]

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Kołaczycze.

Brzmienie firmy: Spółka Oszczędności i pożyczek w Kołaczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie pożyczek w gospodarstwie, przemysle i handlu, umieszczanie na procent pieniędzy oszczędzonych, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Skład dyrekcji: ks. Franciszek Małek, proboszcz w Kołaczycach, jako przełożony zarządu, Stanisław Wiewowski, kupiec w Kołaczycach, jako zastępca przełożonego, Paweł Sękowski, Ignacy Matuszewski, Teofil Kowalski w Kołaczycach zamieszkali jako członkowie zarządu, którzy pod napisem wy-

ciśniętym stampilią firmy „Spółka Oszczędności i pożyczek w Kołaczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ podpisują się będą właścicielami ks. Franciszek Małek, względnie Stanisław Wiewowski i jeden z członków zarządu.

Spółkę zastępuje zarząd sądownie i pozasądnie i sprawuje wszelkie bieżące czynności.

Każdy członek spółki za zobowiązanie teje odpowiada solidarnie całym swym majątkiem w obec osób trzecich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. Firm. 464/2 [335]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowo-gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Świlecy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

1) że stowarzyszenie zawiązało się na podstawie kontraktu z 30. listopada 1902,

2) że siedzibą stowarzyszenia jest gmina Świleca,

3) że celem towarzystwa jest dostarczanie członkom potrzebnych im do gospodarstwa, handlu i przemysłu, pożyczek przyjęcie i oprocentowanie wkładów oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych w okręgu spółki,

4) że zarząd spółki składa się z pięciu członków i że na pierwszy okres urzędowania t. j. do wiosny 1907 wybrani zostali:

Franciszek Synowiec, przewodniczącym,

Józef Kokoszka, zastępcą przewodniczącego,

Józef Czach, Franciszek Skrzypek i Maciej Misuda, członkami zarządu, wszyscy w Świlecy zamieszkali,

5) że spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu,

6) że wszelkie ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a nadto w razie potrzeby w czasopiśmie, który wyznaczy zarząd w porozumieniu z radą nadzorczą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31. grudnia 1902.

G. Zl. Firm. 1489 sp. III. 255 [353]

Eintragung einer Gesellschafts-firma.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschafts-firmen.

Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: „Clayton & Stuttleworth Limited.“

Gesellschafts-form: Actiengesellschaft in Linceln, welche mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 8. April 1902 Zl. 12.303, zum gewerbemässigen Betriebe der nach ihren Statuten zulässigen Geschäfte der nach ihren Statuten zulässigen Geschäfte der Maschinenfabrikation und der damit zusammenhängenden Betriebe in den im österreichischen Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern mit der Niederlassung ihrer Repräsentanz in Wien für die Dauer ihres rechtlichen Bestandes im Heimatlande zugelassen wurde.

Zweigniederlassung: in Lemberg der mit der Firma gleichen Namens in Wien bestehenden Hauptniederlassung der Repräsentanz, errichtet auf Grund der Bewilligung des k. k. Ministeriums des Innern vom 31. August 1902 Zl. 34.693.

Betriebsgegenstand: Die Erwerbung, Fortführung und Weiterentwicklung des unter dem Namen und unter der Firma von Clayton & Schuttlevorth in Oesterreich betriebenen Geschäftes und im allgemeinen der gewerbemässige Betrieb der Geschäfte der Erzeugung und des Vertriebes von landwirtschaftlichen Geräthen und Maschinen aller Art.

Vertretungsbefugt: George Shirtcliffe Blakey in Wien, welcher mit Genehmigung der n. ö. Statthalterei vom 16. Juni 1902 Zl. 59.617 zum Repräsentanten in Oesterreich bestellt wurde.

Firmazeichnung: Eingehändige Unterschrift des Repräsentanten unter dem Firmawortlaute.

Datum der Eintragung: 29. Dezember 1902.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 29. Dezember 1902.

G. Zl. Firm. 1472 Gas. III. 206 [354]

Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-firmen.

Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: The European Petroleum Company - Limited Repräsentanz für Oesterreich.

Infolge Verlegung des Sitzes von Lemberg nach Struj.

Datum der Eintragung: 19. Dezember 1902.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 19. Dezember 1902.

L. cz. Firm. 1479 sp. II. 224 [355]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyna w Sanoku przedtem Kazimierz Lipiński“.

„Erste Galizische-Waggon und Maschinenbau Actien-Gesellschaft in Sanok vormals Kazimir Lipiński“.

Wpisy szczegółowe: Uchwałą walnego zgromadzenia z 30. września 1897, zatwierdzoną reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. listopada 1897 L. 35.191 postanowiono podwyższenie kapitału akcyjnego z 1,000.000 na 2,000.000 kor. przez wydanie dalszych 2000 sztuk na okaziciela opiewających akcyi po 500 kor.

Data wpisu: 22. grudnia 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 164/2 Stow. I. 128 [417]

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krosnie.

W miejsce zmarłego dra Dyonizego Mazurkiewicza dyrektora Towarzystwa, którego się nazwisko wykreśli, wybrao na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 26. sierpnia 1902 dyrektorem tegoż Włodzimierza Suryna, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilią „Towarzystwo wyrobu i sprzedazyszat liturgicznych, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krosnie“ obok podpisów firmantów dra Feliksa Czajkowskiego, względnie Henryka Gruszeckiego nazwisko swoje „W. Suryn“ podpisze

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

PERFUMERYA ZENO & CO.

nadworni dostawcy Wiedeń, I., Graben 7,

polecają bogato zaopatrzonej skład prawdziwych francuskich i angielskich oryginalnych perfum po bardzo niskich cenach; wielki wybór najlepszych angielskich szczytów do włosów i do paznokci, szczytów do włosów, dalej grzebieni wszelkiego rodzaju z oprawą rogową, sztykretową lub z kości słoniowej. **Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną angielska „Eau de Cologne Zeno“** po K. 2 4, 8, 14 i 16 — Każdy artykuł wysyła się najchętniej za zaliczka. — Cenniki opłatne.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

w Lwowie kwartalnie **3 K.**, z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencje, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencja z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor Jan Skiwski.

EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytu kupieckiego w Sędziszowie zaprasza członków na

Walne Zgromadzenie

które dnia 8 lutego 1903 o godzinie 3-ciej po południu w domu pana Mojżesza Nuchima Fausta w Sędziszowie odbędzie się z porządkiem dziennym:

1. Wybór Rady nadzorczej.
2. Upoważnienie Dyrekcji do czynności.

Sędziszów, dnia 29. stycznia 1903.

Przewodniczący: Mojżesz Nuchim Faust.

Przy zmianie roku

poleca się

Majstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki, i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mody i t. p. po cenach oryginalnych, rzezą: za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mody wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia od wpół do jedenastej wieczorem.

Einladung.

Die P. T. Mitglieder des Spar- und Credit-Vereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mielnica werden hiemit zu der Samstag, den 7. Februar 1903 um 3 Uhr Nachmittags, und Sonntag, den 8. Februar 1903 3 Uhr Nachmittags, im Vereinslocale, Haus-Nr. 202 stattzufindenden

IV. Ordentlichen Generalversammlung

höfl. eingeladen.

Tagesordnung:

1. Bericht des Controllors und Rechnungslegung des Directoriums pro 1902.
2. Prüfung des Rechnungsabschlusses pro 1902 und Berichterstattung hierüber seitens des Aufsichtsrathes.
3. Ewentuelle Absolutierung des Directoriums und des Aufsichtsrathes für ihre Thätigkeit im Jahre 1902.
4. Ersatzwahl des Aufsichtsrathes.
5. Beschlussfassung über die Vertheilung des Reingewinnes des Jahres 1902 und die Dotation von demselben zum Reserwefonde und
6. Ewentuelle sonstige Anträge der Genossenschafter.

Mielnica, denn 29. Jänner 1903.

Das Präsidium.

ILUSTRACJA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatyckością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody iustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana I. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracji“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świętość narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji“ 5 koron. (z przesyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACJA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazkotorowych **OBERSTEIN & KOPPEL**
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 25. stycznia 1903

Paryż w roku 1871 - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Pokój frontowy unieblowany dla p. kawalerów
zaraz do najęcia przy ul. Batorego 1. 32 drzwi
Nr. 3.

Bukiety najpiękniejsze ze świeżych kwiatów na
karnawał poleca Pieszczyński, Skład sztucznych
kwiatów, pasaż Mikolascha.

Prawy obrazów w passepartout wykonania
galanterijne i najtańsze rami J. Wierzbicki
ul. 3-go Maja 1. 10, w podwórzu.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 hlgr. 6 kor. 80 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Karłowicz, em. nacz. twan-
ozany pl.

Masę na odmrożenie! Jest to jedyny
środek sporządzony ze starych przepisów do-
mowych, który leczy stanowczo każde odmro-
żenie. Wysła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. W. Kotowski
Jezierny koło Buczacz.

Jedyna we Lwowie specjalna pracownia
kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika 1. 5. (5)

poleca materace wiosenne 3 poduszki po zł. 12 50
14. 16. 18. 20. 22. 24. 26. 28 i 30. Materace z mor-
skiej rośliny po 6. 7. 8 złr. Sienniki zwykłe i sprę-
żynowe poduszki, prześcieradła, koce i t. p.

30 do 50 koron

mogą zarobić codziennie Panowie
każdego stanu bez specjalnych
wiadomości i wydatków (także jako
dochód uboczny) przy sprzedaży
pewnego artykułu w mieście i na
provincyi. Zapytania na adres A.
Prozeller, postlag Emmerich a/Rh.
Deutschland.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Masło ta leczy wrzodki, przys-
szo, czerwoności, krosty, wagner,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie obronkowe, łupież i wyrzuty
na oczęciach ciała porosty włosów
na i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Skóik 2^o, frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

Rutynowany dyetaryusz

sądowy z egzaminem kancelaryjnym
przyjme zaraz posadę. Adres: Poste
restante »Dyetaryusz Rymanów«.

**Kolorowane stylowe wzo-
ry kostyumów karnawało-
wych** poleca **Biuro dzien-
ników, Pasaż Hausmana 9.**

L. 752, pr. [573 2—3]

W tych dniach wyszedł nakła-
dem c. k. Namiestnictwa Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkim Księstwem Krakowskim
na rok 1903.

Podręcznik ten można nabyć
w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“
i we wszystkich c. k. Starostwach
po cenie 5 koron w miejscu, na pro-
wincję zaś 5 koron 80 halery.

Lwów, dnia 18. stycznia 1903.

Nowości nadesłane księgarni
GUBRYNOWICZA & SCHMIDTA
we Lwowie.

Niewiadomski A. Dzień on, dzień gniewu
Pańskiego 2 kor.

Nieznajoma moja szkice z natury Kraków
1902 60 hal.

Nowicki Wyjatek z pisarzy polskich do
nauki pamięciowej Warszawa 1902
1 kor. 30 hal.

Nowicki Wypisy do literatury polskiej w
zakresie szk. średniej w porządku chro-
nologicznym literatura przedmickiewi-
czowska Warszawa 1902 3 kor. 64 hal.

Hr. Piniński Poczyte wydanie pośmiertne
z portretem autora i przedmową A.
Krechowieckiego Kraków 1903 2 kor.
40 hal.

Przygodny Warszawa współczesna w 12
obrazach Lwów 1903 1 kor. 50 hal

Piotrowskiego Rufina przygody na Sybi-
rze Poznań 1902 72 hal.

Rawita Gawroński Rok 1863 na Rusi,
Ukrainie, Wołyniu, Podolu Lwów 1903
7 kor.

Reichman Księga adresowa miasta Lwowa
1903 5 kor.

Rościszewski M. Pisarz i doradca podręcznik
dla osób wszelkich stanów i ptei obojga
Warszawa 1903 3 kor. 64 hal.

Sewer Michał Kopeć w Lesie, z Krakowa
do Medyolanu Nowele Warszawa 1903
3 kor. 50 hal.

Dr. Stella-Sawicki Nerwowości Lwów 1903
50 hal

Szajnocha Wojna o cześć kobiety ze szki-
ców historycznych Warszawa 1902
26 hal.

Szelążek Nauki Apologetyczne zastosowane
do potrzeb i wymagań duchowych
inteligencji Warszawa 1901 4 kor.

Tłoczyński Zywot Jezusa Chrystusa Pana
i Zbawiciela Naszego według 4-ych
Ewangelii wydanie ozdob. 45 drzewo-
rytami Poznań 1 kor. 20 hal.

Dr. Tomek W. Historia królestwa Czeskiego
wedle jubileuszowego wyd. przeło-
żyła z upoważnienia autora H. Strazyń-
ska Tom II. Kraków 1903.

Wierzbicki T. Komedya rybakowska z r.
1615 i Sołtys z Klechą z r. 1616 War-
szawa 52 hal.

Wróblewski Królewiczówna szlachcianka
dramat historyczny w 3 aktach a 4
odsłonach Rzecz z dziejów Polski
1769—72 Lwów 1 kor. 20 hal.

Fiedler Tadeusz O badaniu materiałów
budowlanych i konstrukcyjnych Lwów
1902 48 hal.

Kefir i Mleko sterylizowane

poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów, pl. Smolki 5. 1 ul. Hetmańska 8.

Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby c
włosów, biżuterię damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toa-
towe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

Władysław Ciechulski

(Kesmarky & Illes następcą)

we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

Osobny dział

rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

poleca najlepsze gatunki

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1-60
" Souchong czarna	" 2-—
" Zbiór majowy	" 3-—
" Kaysow czarna	" 4-—
" Melange de Lond.	" 4-—
" Wysiewki herbaciane	" 1-30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1-60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, któr.
rozsyła franco opłacone do każdej stacy
pocztowej, 4^{3/4} kilogr. w woreczku:
Portorico zł. 9-— 1/2 kl. —9-
Cuba gruboziarnista " 9-50 " —9-
Ceylon zielona " 10-— " 1-—
" przednia " 10-40 " 1-0-
" gruboziarn. " 10-75 " 1-0-
" perłowa " 10-75 " 1-0-
Mocca arabska arom. " 10-75 " 1-0-
Jawa złota " 10-75 " 1-0-



Na kawalku cukru bierze się 40 do 50 kropli

A. Thierreg's Balsamu

by uniknąć przeszkód w trawieniu, usunąć słabowość i lekkie przeczy-
szczenie osiągnąć.

Prawdziwy tylko z zieloną marką ochronną Zakonniczy i wycięniętą firmą
w zamknięciu kapslowem: **Jedynie prawdziwy.**

Pocztą franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierreg's w Pregrada przy Rohitsch-
Sauerbrunn.

Należy się wystrzegać naśladownictw i zważać na zarejestrowaną we wszystkich krajach
zieloną marką ochronną Zakonniczy

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim
pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskie
i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salo
nowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stronie nut dużego formatu, wartości w handlu księga-
skim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagr-
dzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego
dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze scen
i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają z
głównie zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzy, obronę interesów naszym
muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę n
„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzedni
zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Warecka 15.

Zmiany cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,**
oraz w księgarniach i trafikach.